

HIERONIM GRALA  
(Warszawa)

## UPADEK „MOSKIEWSKIEGO KANCLERZA”. IWAN WISKOWATY I IWAN IV GROŻNY W 1570 ROKU

### I

U schyłku lat sześćdziesiątych XVI w. państwo Iwana IV Groźnego znalazło się w obliczu całkowitego bankructwa swej dotychczasowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Trwające od lutego 1565 r. krwawe rządy opryczniny wyniszczały jego demograficzne i gospodarcze zasoby, odciskając wyraziste piętno również na poczynaniach moskiewskiej dyplomacji. Przeprowadzony z woli cara Iwana IV Groźnego rozdział struktur państwowych na podporządkowaną mu bezpośrednio oprychninę i zarządzaną przez Dumę Bojarską ziemszczyznę doprowadził do zupełnego niemal wyeliminowania arystokracji i powiązanej z nią znacznej części elity biurokratycznej z uczestnictwa w kreowaniu polityki zagranicznej państwa<sup>1</sup>. Duma, wpływowy niegdyś organ doradczy władców moskiewskich, o tradycyjnie ważącym w materii dyplomatycznej głosie, utraciła przy tej okazji większość swych niemałych prerogatyw. Wprawdzie polityka zagraniczna państwa pozostała oficjalnie w gestii ziemszczyzny, w rzeczywistości jednak zarówno ta dziedzina, jak i większość uprawnień Dumy, dotyczących bieżącej działalności administracyjnej państwa została podporządkowana surowej kurateli oprychniny<sup>2</sup>. W tej sytuacji wydatnie straciła na znaczeniu wyspecjalizowana w działalności dyplomatycznej agenda dotychczasowej administracji centralnej – Urząd Poselski (Posolskij

<sup>1</sup> O oprychninie zob. A.A. Zimin, *Oprycznina Iwana Groźnego*, Moskwa 1964; R.G. Skrynnikow, *Nacząło opryczniny*, Leningrad 1966, tenże, *Oprycznij tierror*, Leningrad 1969; tenże, *Carstwo tierrora*, Sankt-Petersburg 1992; zob. również Z. Wójcik, *Oprycznina w świetle najnowszych badań*, „Kwart. Hist.” 4, 1965, s. 919–929; tenże, *Wokół epoki Iwana Groźnego*, „Przegl. Hist.” 2, 1975, s. 374–403. Metryka biurokratyzacji państwa moskiewskiego stanowi kwestię sporną, zob. N.F. Demidowa, *Biurokratyzacja gosudarstwiennogo apparata absolutizma w XVII–XVIII w.*, w: *Absolutizm w Rossii (XVII–XVIII w.)*, Moskwa 1964; H.J. Torke, *Gab es im Moskauer Reich des 17. Jahrhundert eine Biurokratie?*, „Forschungen für osteuropäische Geschichte” (dalej – FOG), t. 38, 1992, s. 276–298; por. S.O. Szmidt, *Der Geschäftsgang in den russischen Zentralämtern der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, FOG, 46, 1992, s. 74–75.

<sup>2</sup> Zob. A.A. Zimin, *Oprycznina*, s. 132–134; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 228–231. O dyplomatycznych prerogatywach Dumy zob. W.I. Sawwa, *Zamietki o bojarskoj dumie w XVI w.*, w: *Sbornik statiej w czest' M.K. Ljubawskiego*, Pietrograd 1917, s. 55–72; por. tenże, *O posolskom prikazie w XVI w.*, Charkow 1917, s. 67–68 (zob. rec. – W.G. Gejman, *Nowaja popytka issledowanija o Bojarskoj dumie*, „Russkij istoriczeskij žurnal” 7, 1921, s. 166–176). O obliczu ówczesnej Dumy zob. A. Kleimola, *Reliance on the Tried and True: Ivan IV and the Appointments to the Boyar Duma 1566–1584*, FOG 46, 1992, 51–63.

prikaz). W hierarchii instytucji państwowych zajmował on miejsce poczesne, zajmując się nie tylko bieżącą działalnością dyplomatyczną, ale również koordynacją poczynań służby wywiadowczej i nadzorowaniem goszczących w Rosji cudzoziemców. Kierujący jego pracą urzędnik – poselski diak – należał ex officio do elity stanu diaczego – tzw. diaków dumnych, czyli zasiadających w Dumie Bojarskiej<sup>3</sup>. Na przestrzeni całej bez mała dekady kierownictwo Urzędu Poselskiego spoczywało w rękach doświadczonego biurokraty – diaka Andrieja Wasiliewa, ale faktycznym zwierzchnikiem służby dyplomatycznej pozostawał jego znakomity poprzednik – carski pieczętarz (pieczatnik) Iwan Michajłowicz Wiskowaty. Wśród ówczesnych dygnitarzy państwa rosyjskiego był on postacią ze wszech miar niebanalną.

Ten przedstawiciel prowincjonalnego ziemiaństwa poświęcił się karierze urzędniczej, wstępując na służbę państwową w okresie małoletniości Iwana IV (w 1542 r. był carskim poddajczym). Dzięki osobistym zdolnościom zwrócił uwagę carskiego szwagra – Daniły Romanowicza Juriewa, podczas zaś trudnych rokowań z poselstwem litewskim w 1549 r. – jeszcze jako poddajczy – zapracował na zaufanie samego monarchy. Niebawem objął samodzielne kierownictwo Urzędu Poselskiego i uzyskał zaszczytne stanowisko diaka dumnego.

Wybitną pozycję utrzymał w okresie rządów tzw. Wybranej Rady, umiejętnie współpracując z ówczesnym faworytem carskim – Aleksym Adaszewem; w okresie kryzysu dynastycznego w marcu 1553 r. dowiódł swej niewzruszonej lojalności wobec Iwana i jego rodziny, zaskarbiając sobie wdzięczność cara i Zacharinów. Intelktualista i bibliofil, interesował się problemami teologicznymi i sztuką sakralną. Głęboko przywiązany do tradycji cerkiewnej, wystąpił w obronie ortodoksji na soborze moskiewskim w 1553 r. W dyspucie z głową cerkwi rosyjskiej – metropolitą Makarym (niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie prawd wiary i malarstwa ikonowego) dowiódł imponującej erudycji; ze sporu z hierarchą wyszedł obronną ręką dzięki poparciu władcy. Na swym urzędzie utrzymał się również po upadku Adaszewa, zaś w 1561 r. do dawnych godności dołożył nową – carskiego pieczętarza. W rok później udał się z misją dyplomatyczną do Danii, uzyskując dla cara korzystny traktat

<sup>3</sup> O stanie diaczym zob. S.O. Szmidt, *O d'jaczestwie w Rossii sieriediny XVI w., w: Problemy politycziesko-obszczestwiennoj istorii Rossii i slawianskich stran. Sbornik statiej k 70-letiju M.N. Tichomirowa*, Moskwa 1963, s. 181–190; tenże, *Les diaks dans la Russie de la seconde moitie de la XVI siecle*, w: *Histoire sociale, sensibilités collectives et mentalités*, Melanges R. Mandrou, Paris 1985, s. 551–560. O urzędzie poselskim zob. S.A. Bielokurow, *O Posolskom prikazie*, w: *Cztienija w obszczestwie istorii i d'riewnostiej rossijskich* (dalej – CzOISR), Moskwa 1906, kn. 3, otd. 4, s. 1–170; W.J. Sawwa, *O Posolskom prikazie*, passim; kwestią sporną pozostaje metryka narodzin i geneza organizacyjna tej instytucji zob. S.A. Bielokurow, op. cit., s. 21–27; A.K. Lieontiew, *Obrazowanije prikaznoj sistiemy uprawlienija w Russkom gosudarstwie. Iz istorii sozdanija centralizowannogo apparata w konce XV – pierwoj polowinie XVI w.*, Moskwa 1961, s. 136–146; por. P.B. Brown, *Muscovite Government Bureaus*, w: *Russian History* (dalej RH), vol. 10, 1983, fasc. 3, s. 283–285, 306. W kwestii wywiadowczych funkcji urzędu zob. H. Grala, „Kancelerz Iwan Wiskowaty. Studium kariery politycznej w XVI-wiecznej Rosji” (Warszawa 1990, maszynopis rozprawy doktorskiej – Biblioteka IH UW), s. 273–277; o gromadzeniu danych zob. K. Rasmussen, *On the Information Level of the Muscovite Posolskij Prikaz in the sixteenth century*, FOG, 24, s. 87–89. W kwestii pozycji poselskiego diaka w hierarchii urzędniczej zob. R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 514.

z królem Fryderykiem II. Po powrocie objął ponownie kierownictwo całej dyplomacji moskiewskiej, zarządzając równocześnie archiwum carskim i niektórymi agendami monarszego skarbcza; miarą ówczesnego zaufania cara do pieczętarza są słowa cudzoziemskiego obserwatora, iż Iwan swego doradcę „ukochoł jak własną duszę” (als seine eigene Seele geliebet). Jego rzeczywistą pozycję na rosyjskim dworze najlepiej bodaj odzwierciedlało powszechne zjawisko tytułowania go przez ówczesnych polityków europejskich „kanclerzem państwa moskiewskiego”<sup>4</sup>.

W warunkach omnipotencji opryczniny pozycja dotychczasowych przelożonych moskiewskiej służby dyplomatycznej – pieczętarza i diaka poselskiego Wasiliewa oraz współpracującego z nimi na tej samej niwie podskarbiego (kaznaczeja) Nikity Afanasjewicza Funikowa-Kurcewa – uległa wydatnemu osłabieniu<sup>5</sup>. Fakt ten był nieuchronnym następstwem obniżenia się rzeczywistej rangi podległych im instytucji, naznaczonych grzechem pierworodnym przynależności do ziemszczyzny.

Miejsce wytrawnych dyplomatów – znawców „poselskiego dzieła”, których kompetencja budziła nieklamany respekt zagranicznych partnerów, zastąpiły osobistości z kręgów opryczniny. Pierwsze symptomy tego zjawiska wystąpiły podczas rokowań z poselstwem litewskim w czerwcu-lipcu 1566 r. Zarówno pieczętarz, jak i diak poselski znaleźli się w charakterze ekspertów w składzie komisji, delegowanej przez cara do rozmów z kasztelanem trockim Jerzym Chodkiewiczem i jego towarzyszami. Poddano ich przy tym nadzorowi

<sup>4</sup> O Wasiliewie zob. W.I. Sawwa, *Dj'aki i pod'jazczie Posolskogo prikaza w XVI wieku. Sprawcznik*, Moskwa 1983, s. 134–135; por. S.B. Wiesielowski, *Dj'aki i pod'jazczie XV–XVII ww.*, Moskwa 1975, s. 80. O Wiskowatym zob. H. Grala, op. cit., passim; tenże, *Iwan Michajłowicz Wiskowatyj. Kariera gosudarstwiennogo diejatiela w Rossii XVI w.*, Moskwa (w druku); zob. też. N.P. Lichaczew, *Biblioteka i archiw w Moskowskich gosudariej w XVI stolietii*, Sankt-Petersburg 1894, s. 96–102; N.Je. Andriejew, *O „Diele d'jaka Wiskowatago”*, „Seminarium Kondakowianum”, 5, 1932, s. 192–241; tenże, *Interpolations in the 16th-Century Muscovite Chronicles*, „The Slavonic and East European Review”, s. 99–106; tenże, *Ob awtorie pripisok w licewych swodach Groznego*, „Trudy otdiela drevnirussoj literatury”, 18, 1962, s. 127–137; I.I. Snirnow, *Oczerki političeskoj istorii Russkogo gosudarstwa 30–50 godow XVI wieku*, Moskwa-Leningrad 1958, s. 257–267; N. Agermann, *Studien zur Livlandpolitik Ivan Groznyjs*, Marburg/Lahn 1972, s. 96–99; Y. Ito, *Iwan Mikhailovich Viskowatyj and the „Posolskaya Yzba”*, „Memoires of the Faculty of Liberal Art and Education, Yamanashi University” 25, 1925, s. 3–15; D.B. Miller, *The Viskowatyj Affair of 1553–1554: Official Art, the Emergence of Autocracy, and the Desintegration of Medieval Russian Culture*, RH, vol. 8, 1981, fasc. 3, s. 293–332; N.M. Rogożin, „*Posolskich diel obieriegatieli*”, w: „*Oko wsiej wielikoj Rossii*”, *Ob istorii usskoj diplomaticezoj służby w XVI–XVII wiekow*, Moskwa 1989, s. 54–71, zob. też R.G. Skrynrikow, *Carstwo*, wg indeksu. Przypadki tytułowania Wiskowatego kanclerzem, zob. m.in. w: *Aky i pisma k istorii baltijskogo woprosa w XVI i XVII stolietijach*, izd. G.W. Forsten, Sankt-Petersburg 1889, nr 13, s. 38 (list króla duńskiego Fryderyka II do kurfürsta saskiego Augusta z 11 XII 1562: „der Cantzler Iwan Michalowitz Wiscowatha”; *Eigentliche Wahrhaftige Beschreibung* (druk ulotny z 1572 r.): „der oberst Cantzler” – cyt. za A. Kappeler, *Ivan Groznyj I, Spiege der ausländischen Druckschriften seiner Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte des westlichen Russlandbildes*, Frankfurt/M 1972. Dyplomacja jagiellońska zazwyczaj nazywała Wiskowatego „pieczętarzem”, zob. np. AGAD, AR V, nr 17959, k. 206; AR II 66<sup>a</sup>, „Despecty i obelżywości, które się stały nam posłom Jego Królewskiej Mości” (1570 r.), k. 2. O podporządkowaniu Wasiliewa pieczętarzowi zob. H. Grala, „Kanclerz”, s. 321–327. O kompetencjach tego urzędu zob. S.O. Szmidt, *Rossijskoje gosudarstwo w sieriedinie XVI stolietija. Carskij archiw i licewyje lietopii wremieni Iwana Groznego*, Moskwa 1984, s. 152–163.

<sup>5</sup> W sprawie charakteru współpracy Wiskowatego i Funikowa zob. ibid. s. 324–325; o dyplomatycznych kompetencjach podskarbach, ibid., s. 173–174, 181–182.

opryczników: księcia Afanasija Wiaziemskiego i dumnego dworianina Piotra Zajcewa; w negocjacjach uczestniczył także wybitny diak opryczny – Drużyna Władimierow<sup>6</sup>.

Kuratela oprycznych nad należącymi do ziemszczyzny dyplomatami została zaakcentowana jeszcze dobitniej podczas rokowań z wysłannikami króla szwedzkiego Eryka XIV w lutym 1567 r. Na czele delegacji moskiewskiej stanął jeden z rzeczywistych inicjatorów i przywódców opryczniny – bojar Aleksy Pleszczejew-Basmanow, któremu sekundowali Wiaziemski, Zajcew i diak Władimierow; ziemszczyznę reprezentowali wyłącznie Wiskowaty i Wasiliew – jako znawcy problemu i etykiety dyplomatycznej<sup>7</sup>.

Misja, z którą przybył do Moskwy kanclerz szwedzki Nills Gyllenstierna, była niezwykła. Monarcha szwedzki za cenę uznania swych praw do zachodniej części Estonii, zaakceptowania przez cara Iwana „równości” z Wazą i tytułowania go w oficjalnych dokumentach bratem oraz obietnicę przymierza militarnego i znaczących ulg w kontaktach handlowych między obydwojma państwami, godził się wydać w ręce moskiewskiego monarchy jego niedoszłą oblubienicę, czyli małżonkę swego rodzonego brata Jana – Katarzynę Jagiellonkę<sup>8</sup>. Szokujący zamysł Eryka wywarł w otoczeniu cara nadspodziewanie duże wrażenie; w następstwie intensywnej negocjacji pełnomocnicy carscy zaakceptowali szwedzką propozycję. Rachuby polityczne Iwana IV i jego doradców nie były skomplikowane; ewentualne małżeństwo cara z Katarzyną miało zapewnić mu, wobec bezdzietności Zygmunta Augusta, pełnię praw do sukcesji tronu jagiellońskiego, w najgorszym zaś razie – przysporzyć Moskwie cennego zakładnika w osobie rodzonej siostry zniechęconego przeciwnika. Efektem rokowań był układ o przymierzu rosyjsko-szwedzkim; strona moskiewska natychmiast zaczęła szykować „wielkie poselstwo” do Sztokholmu, mające uzyskać u Eryka ratyfikację traktatu. Dwór carski potraktował Erykowe deklaracje z całą powagą; spodziewając się rychłego przybycia „oblubienicy”, Iwan pchnął ku szwedzkiej granicy delegację bojarską, złożoną z zaufanych dostojników: Michała Morozowa, Iwana Czebotowa, Borysa Sukina i diaka Andrieja Szczelkałowa<sup>9</sup>. Pikanterii całemu przedsięwzięciu dodawały niecodzienne okoliczności

<sup>6</sup> Skład komisji zob. *Pamiętniki dyplomatycznych snoszeń Moskowskiego gosudarstwa s Polsko-litowskim*, t. 3: 1560–1571 (= *Shornik impieratorskiego russkiego istoriczieskiego obszczestwa*, t. 71 – dalej SIRIO, t. 71), s. 353–354; o jej oprycznych członkach zob. W.B. Kobrin, *Sostaw oprycznogo dwora Iwana Groznogo*, „Archieograficzieskiej jeżegodnik za 1959 g.” 1960, s. 30, 32–33, 38–39. O udziale opryczniny w pracach dyplomacji moskiewskiej zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 368–369. Opinia, iż słabnięcie pozycji Wiskowatego na dworze wiązać należy z odmienną niż carska wizją polityki wobec państwa jagiellońskiego, wyartykułowaną jakoby na odbywającym się równoległe z rokowaniami soborze ziemskim (por. *Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow*, t. 1, Moskwa 1813 s. 549) zob. A.K. Lieontiew, op. cit., s. 144–145; N. Angermann, op. cit., s. 99, wydaje się mało zasadna zob. H. Grala, „Kanclerz”, s. 350–351.

<sup>7</sup> Skład delegacji moskiewskiej, zob. *En svensk beskickning till Ryssland under Erik XIV:s regering 1566–1567*, „Historisk tidskrift” 3, 1887, s. 330–332. O Pleszczejewie–Basmanowie zob. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 58–59.

<sup>8</sup> O misji Gyllenstierny zob. Navdal-Larsen, *Erik XIV, Ivan Groznyj og Katarina Jagellonica*, Uppsala 1983, s. 29–35.

<sup>9</sup> Przebieg rokowań zob. *En svensk beskickning*, s. 331–340. O delegacji zob. PSRL, t. 13, s. 407.

owych „dziewosłębów”: Katarzyna wciąż pozostawała żoną księcia Jana Wazy, a i sam władca moskiewski był żonaty z księżniczką czerkieską Marią Temriukówną<sup>10</sup>.

Przedwczesny entuzjazm dworu moskiewskiego wpłynął na wyraźne usztywnienie kursu wobec państwa polsko-litewskiego. Spieszący na jagielloński dwór posłowie carscy – bojar Fiodor Kołyczew, Grigorij Nagoj i diak Wasyl Szczelkałow – zostali doścignięci przez kurierów, którzy dostarczyli im nowe instrukcje monarsze. Zawierały one kategoryczne żądanie ustąpienia carowi całych Inflant oraz ziemi połockiej i wydania sławnego zbiega – księcia Andrieja Kurbskiego<sup>11</sup>.

Posłowie moskiewscy w lipcu stanęli w Grodnie, gdzie początkowo przyjęto ich łaskawie, ale prezentacja warunków carskich diametralnie zmieniła atmosferę wokół rokowań. Doradcy królewscy rychło zorientowali się, iż układy są mistyfikacją, obliczoną na zamaskowanie przygotowań wojennych. Upór krępowanych instrukcją carską posłów w kwestiach formalnych uniemożliwił nawet przedłużenie o kilka miesięcy zawieszenia broni, więc gdy Morozow i jego towarzysze opuszczali w sierpniu Grodno z pustymi rękami, automatycznie wygasło również krótkotrwałe armistycjum<sup>12</sup>.

We wrześniu car, ufny w skuteczność niedawno zawartego przymierza rosyjsko-szwedzkiego (nieratyfikowanego wciąż jeszcze przez Eryka XIV!), podjął decyzję o wyprawie przeciw Inflantom. Monarcha osobiście wyruszył z najbliższymi doradcami do Nowogrodu Wielkiego, aby stamtąd poprowadzić ofensywę na ziemie wroga. Pochód, po którym Iwan obiecywał sobie wiele, zakończył się zupełnym fiaskiem; intensywne opady, bardzo słabe przygotowanie armii i zatrważające wieści o koncentracji potężnych sił litewskich w rejonie Borysowa, zmusiły go do odwołania wyprawy<sup>13</sup>. Niepóźnym znaczenie dla zmiany carskich planów miały dochodzące w Moskwie pogłoski o spisku w łonie ziemszczyzny. Podejrzanie padło początkowo na stryjecznego brata monarchy – księcia Włodzimierza Andriejewicza Starickiego, który jednak oczyścił się z zarzutów za cenę donosu na koniuszego Iwana Fiodorowa-Czeladnina. Oskarżenie, kompromitujące lidera Dumy Bojarskiej, zostało z satysfakcją pochwycone przez cara, od dawna przekonanego o wiarołomstwie i korszachtach z wrogiem wybitniejszych dostojników ziemszczyzny.

Kryzys zaufania monarchy do dawnych doradców objawił się z całą ostrością w kwestiach polityki zagranicznej. Skompromitowani przynależnością do Dumy dyplomaci zostali całkowicie odsunięci od realizacji wszelkich sekretnych planów monarchy.

<sup>10</sup> A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 261.

<sup>11</sup> SIRIO. t. 71, s. 450–451.

<sup>12</sup> Rokowania grodzieńskie zob. *ibid.*, s. 524–553; por. J. Natanson Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, cz. 1: *Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, s. 171–172.

<sup>13</sup> Przyczyny niepowodzenia zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 266–267; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 316–317, 322.

## II

Precedens stanowiły prowadzone wczesną jesienią rozmowy z angielskim dyplomata Anthonyem Jenkinsonem. Cara reprezentował jeden tylko doradca – wybitny opryszcznik i faworyt monarchy – książę Afanasij Wiaziemski. Sekretny przebieg rokowań był podyktowany ekstraordynaryjnym charakterem zabiegów Iwanowych: car, zaniepokojony pogłoskami o nasilającej się opozycji bojarskiej, zabiegał o azyl w Anglii dla siebie i swojej rodziny<sup>14</sup>.

Podejrzenia cara wobec ziemszczyzny nie były zresztą bezpodstawne. Niepowodzenie ofensywy w Inflantach i pogłoski o rychłym uderzeniu na Moskwę koncentrujących się w Radoszkowicach na Białorusi potężnych sił Zygmunta Augusta mogły natchnąć zdesperowanych bojarów wołą oporu. Od dłuższego już czasu dyplomacja litewska nie szczędziła wysiłków, by zdyskontować zbrodnie opryszczyny dla przeciągnięcia na stronę Jagiellona najwybitniejszych przedstawicieli elity moskiewskiej. Wiosną 1567 r. wyszły z kancelarii królewskiej poufne listy do książąt Iwana Bielskiego, Iwana Mściśławskiego i Michała Worotyńskiego oraz wspomnianego już Iwana Fiodorowa-Czeladnina, proponujące im przejście na stronę litewską w zamian za wielkie zaszczyty i dobra w Wielkim Księstwie. Korespondencja ta została przejęta przez carską służbę wywiadowczą i dała asumpt do wygotowania w otoczeniu cara zjadliwych i aroganckich odpowiedzi na królewskie obietnice, rzekomo napisanych przez jej adresatów<sup>15</sup>. Choć intryga litewska została ujawniona zapewne nie bez udziału samego Czeladnina, szereg poszlak wydaje się wskazywać, że propaganda jagiellońska padała w Moskwie na podatny grunt. Exodus na Litwę nasilił się, niektórzy zaś zbiegowie zachęcali do podjęcia pochodu na Moskwę, zapewniając dostojników królewskich o narastającej opozycji przeciw Iwanowi<sup>16</sup>.

Krach niedołącznie przeprowadzonej przez Zygmunta Augusta wyprawy radoszkowickiej, która mimo ogromnych nakładów spaliła na panewce, oznaczał wyrok śmierci na rzeczywistych i domniemanych malkontentów. Asumpt do ich pogromu dał spór cara z metropolitą Filipem, który 22 III 1568 r. podczas nabożeństwa w kremlońskim soborze Zaśnięcia Bogurodzicy ośmielił się otwarcie potępić opryszczinę. Determinacja arcybiskupa Rusi nie wpłynęła na ograniczenie represji, jego zaś kolejne publiczne wystąpienie 28 lipca przyniosło skutek odmienny od zamierzonego: rozsierdzony car zdecydował

<sup>14</sup> O rokowaniach z Jenkinsonem zob. R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 313–315.

<sup>15</sup> O zabiegach dyplomacji litewskiej zob. ibid., s. 307–310; responsy bojarów zob. SIRIO, t. 71, s. 497–521.

<sup>16</sup> Zjawisko narastającego zbiegostwa ilustruje korespondencja hetmana polnego litewskiego Romana Sanguszki, zob. *Archiwum XX Sanguszków w Sławucie*, t. 7 (= *Dyplomatariusz gałęzi niesuchojeńskiej*, t. 2), 1554–1572, Lwów 1910, nr XCVI, CXXIX, CXXXIV, s. 96–91, 148–149, 158; zob. I. Auerbach, *Ivan Groznyj, Spione und Verräter in Moskauer Russland und das Fürstentum Litauen*, RH, vol. 14, 1987, fasc. 1–4, s. 22–35. O opozycji bojarskiej zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 267–271; R.G. Skrynnikow, *Naczalo*, s. 361–365, 372–377; tenże, *Carstwo*, s. 318–322; o oczekiwaniach związanych z nią w otoczeniu króla zob. K. Piwarski, *Niedoszła wyprawa tzw. radoszkowicka Zygmunta Augusta na Moskwę (rok 1567/8)*, „Ateneum Wileńskie” 1(14), 1928, s. 85–86, 89–92, 103–104; por. R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 316–320.

się skończyć z niepokornym hierarchą. Zausznicy Iwana rozpoczęli dochodzenie przeciw metropolicie, oskarżanemu o niemoralność. Doraźnie zwołany sobór uznał sfabrykowane dowody za dostateczne i 4 listopada ogłosił wyrok. Filip został pozbawiony urzędu, a w cztery dni później – publicznie zelżony i obdarty z szat pontyfikalnych w czasie nabożeństwa – osadzony w klasztorze<sup>17</sup>. Równocześnie krwawe represje zdziesiątkowały elitę moskiewskiego ziemiaństwa: rody Szeinów-Morozowów, Karpowów i kuzynów metropolity – Kołyczowów. Nie ocalał swej głowy domniemany herszt spisku bojarskiego – Iwan Fiodorow-Czeladnin; padli z rąk opryczników inni członkowie Dumy, książęta Andriej Katyriew i Fiodor Trojekurow, oraz okoliczny Michał Łykwow. Krwawe represje nie ominęły najwyższych dostojników administracji prowincjonalnej; zamordowano wojewodę riazańskiego – księcia Fiodora Sisiejewa-Jarosławskiego, wojewodę pońskiego – księcia Wołodimiera Kurlatiewa, namiestnika i wojewodę pogranicznego Nowogrodu Siewierskiego – księcia Aleksandra Oboleńskiego i wojewodę nowosilskiego – księcia Iwana Daszkowa<sup>18</sup>. Rozlewająca się coraz szerzej fala represji ogarnęła nie tylko wyższe warstwy elity ziemskiej, ale sięgnęła również szeregów biurokracji.

Pierwszym sygnałem tej tendencji była sprawa diaka nowogrodzkiego Kazarina Dubrowskiego, zamordowanego gwoli usprawiedliwienia fiaska ofensywy jesiennej 1567 r. Dubrowski spełnił rolę kozła ofiarnego; wedle oficjalnej wersji jego skłonność do przyjmowania łapówek wpłynęła na niedobór podwód dla carskiej artylerii<sup>19</sup>. Wkrótce podobny los stał się udziałem znakomitych przedstawicieli kasty urzędniczej – diaków Iwana Wyrodkowa, Wtoroja Bunkowa, Wasyla Zacharowa-Gnilewskiego i Pietra Szerefiedinowa oraz sędziwego podskarbiego – Chozaina Tiutina<sup>20</sup>.

Rozprawa z opozycją – w niemalym wszak stopniu wymaginowaną – nawet na tle wcześniejszych ekscesów krwawego cara przybrały rozmiary niebywale. Terror opryczniny uderzył we wszystkie bez wyjątku grupy moskiewskiej elity. Tradycyjnie już represje spadły na utytułowaną, tj. legitymującą się książęcymi rodowodami część arystokracji, nie oszczędzono jednak również staromoskiewskiego bojarstwa – wiernego wszak sprzymierzeńca dworu carskiego w jego centralistycznych poczynaniach i faktycznego zaplecza kadrowego opryczniny<sup>21</sup>. Dotkliwe ciosy spadły także na stan diaczy, zawdzięczający swą pozycję wyłącznie „łascie gosudarskiej”, a więc bezwzględnie lojalny wobec monarchii<sup>22</sup>.

Wydarzenia te stanowiły groźne memento dla całej elity ziemskiej zarówno arystokratycznej, jak i urzędniczej. Kryzys carskiego zaufania wobec tej ostatniej grupy nie ominął służby dyplomatycznej. Od większości swych

<sup>17</sup> A.A. Zimin, op. cit. s. 253–257; R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 339–340.

<sup>18</sup> R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 331–333, 337–338.

<sup>19</sup> *Nowoje izwiestije o Rossii wremieni Iwana Groznogo*. „Skazanije” Albierta Szlichtinga, izd. A.I. Malein, Leningrad 1934, s. 24–25; por. R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 322–323.

<sup>20</sup> R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 331.

<sup>21</sup> Ibid., s. 225–230.

<sup>22</sup> Ibid., s. 331.

dotychczasowych obowiązków zostali odsunięci najznakomitsi przedstawiciele starej szkoły – pieczętarz Wiskowaty i diak Wasiliew. Szczególnie spektakularny wymiar carska niełaska przybrała w przypadku kanclerza; na przestrzeni całego roku 1568 źródła odnotowują zaledwie cztery jego wystąpienia, i to w kwestiach wyłącznie drugorzędnych. Człowiek, w którego rękach zbiegały się wszystkie nici moskiewskiej polityki zagranicznej, i który od lat skutecznie dyrygował rosyjską dyplomacją, musiał się w nowych warunkach kontentować nader skromnymi zadaniami<sup>23</sup>.

W dniu 18 maja Duma Bojarska otrzymała od cara, przebywającego w ulubionej rezydencji – Słobodzie Aleksandrowskiej, polecenie wyrażenia swej opinii w kwestii ewentualnych rokowań z Litwą; odpowiedź miała być dostarczona monarsze bezzwłocznie za pośrednictwem Wiskowatego i Wasiliewa. Duma odbyła wówczas debatę, w której poza bojarami i obydwoma dygnitarzami wzięła udział trójka diaków, obdarzonych szczególnym zaufaniem monarchy: Putiła Michajłow oraz Andriej i Wasyl Szczelkałowowie. Stanowisko swoje, zachęcające do podtrzymania rokowań z nadzieją na ustępstwa Zygmunta Augusta, zgromadzeni wyekspediowali natychmiast do Słobody. Sugestia dostojników ziemskich przypadła carowi do gustu, bowiem 23 maja przekazał im polecenie odprawienia królewskiego posłańca Jerzego Bykowskiego, więzionego w Moskwie od ponad pół roku. Za jego pośrednictwem wyekspediowano kolejną już w rokowaniach litewsko-moskiewskich propozycję zjazdu obu monarchów na granicy, bądź nadesłania „wielkiego poselstwa”<sup>24</sup>. Pojednawcza postawa cara podyktowana była widoczną aktywnością wojsk jagiellońskich w polu zimą-wiosną 1568 r.; inicjatywa ta spotkała się z przychylną reakcją króla, który zaakceptował propozycję układów, żądając jednak – poprzez swego posłańca Ułana Bukriabę – poskromienia moskiewskich najazdów na pogranicze. Audiencja litewskiego gońca w dniu 10 listopada pozostawiła u cara poczucie niedosytu, bowiem w dwa dni później Wiskowaty i Wasiliew otrzymali polecenie zagadnąć go, dlaczego królewski list nie zawiera pełnej tytułatury moskiewskiego monarchy, podczas gdy w trakcie posłuchania on sam tytułował Iwana carem. Wyjaśnienie, jakie kanclerz uzyskał od Bukriaby, świadczyło o pacyfistycznym nastawieniu strony litewskiej: goniec zastosował się bowiem do wyraźnego polecenia panów Rady Hospodarskiej<sup>25</sup>. Po kilku dniach goniec udał się w drogę powrotną, uwożąc kolejny pojednawczy list cara do Zygmunta Augusta; zapewne nie najmniejszy wpływ na jego pokojowe zamiary miała wiadomość o wzięciu przez wojska litewskie Uły<sup>26</sup>. Rozpoczęły się zakłócanie licznymi incydentami granicznymi przewlekłe rokowania wstępne, których efektem było zawieszenie działań militarnych na szerszą skalę. Udział w nich pieczętarza był symboliczny: 12 IX 1569 r. car polecił jemu

<sup>23</sup> Spadek aktywności politycznej Wiskowatego dokumentuje jego itinerarium za lata 1567–1568, zob. H. Grala, „Kanclerz”, *Aneks I*, s. 534.

<sup>24</sup> SIRIO, t. 71, s. 565–566.

<sup>25</sup> *Ibid.*, s. 578–580.

<sup>26</sup> Uła padła 20 IX 1568 r., zob. R.G. Skrynnikow, *op. cit.*, s. 334.



i Wasiliewowi przeprowadzić rozmowę z kolejnym gońcem litewskim, Andrzejem Chaleckim, w sprawie wymiany jeńców. Debata ta, kontynuowana również następnego dnia, nie przyniosła spodziewanych efektów<sup>27</sup>.

Równie skromny był udział kanclerza w rozmowach z wysłannikami innych władców – np. na przestrzeni lat 1567–1568 imię jego tylko dwukrotnie pojawiło się na kartach „krymskich” ksiąg poselskich. 29 XI 1567 r. Wiskowaty wziął udział w naradzie u cara, dotyczącej przybyłego poselstwa chana Dewlet-Gireja, zaś w ponad rok później – 26 XII 1568 r. podejmował pod nieobecność Iwana, wraz z podskarbim Funikowem, posłów chańskich, uprzedzających o przygotowywanym pochodzie wojsk tureckich na Astrachań<sup>28</sup>.

Nieliczne misje powierzane wówczas kanclerzowi miały więc charakter drugorzędny; Iwan Michajłowicz znalazł się na dalszym planie wielkiej polityki, zachowując obok nielicznych – czysto protokolarnych – obowiązków dworskich nader skromne prerogatywy<sup>29</sup>.

W tym samym czasie pozbawiona wykwalifikowanych fachowców i skrępowana nierealnymi wizjami monarchy dyplomacja opryczniny ponosiła klęskę za klęską. Zupełnym fiaskiem zakończyła się misja Iwana Woroncowa w Szwecji, mająca doprowadzić do ostatecznego sfinalizowania orężnego przymierza i przekazania w carskie ręce Katarzyny Jagiellonki. W następstwie rewolty zdesperowanych braci szalony Eryk XIV został 25 IX 1568 r. pozbawiony władzy, na tronie zaś Wazów zasiadł mąż niedoszłej zakładniczki – Jan III<sup>30</sup>. Prawdziwą kompromitacją moskiewskiej dyplomacji zakończyły się rokowania z posłem angielskim Thomasem Randolphem, mające za cel doprowadzić do sojuszu militarnego z monarchią Tudorów. Wysłannik królowej Elżbiety I przybył do Moskwy uzbrojony w dokładne instrukcje lorda-kanclerza, wykluczające możliwość jakiegokolwiek paktu militarnego; stosunki z Moskwą miały dla Londynu znaczenie wyłącznie handlowe. Powściągliwa postawa Randolpha wobec rosyjskiej oferty, zademonstrowana podczas rokowań prowadzonych w lutym i kwietniu 1569 r. z Wiaziemskim, któremu asystowali Wiskowaty i Wasiliew, nie zniechęciła cara. Po kilkumiesięcznej przerwie rozmowy wznowiono w głównej cytadeli opryczniny – Wołogdzie, lecz tym razem już bez „nieudolnych” dyplomatów ziemszczyzny. Pod osobistym nadzorem cara paktowali z Anglikiem książe Afanasij Wiaziemski i diak Piotr Sowin. W ich

<sup>27</sup> SIRIO, t. 71, s. 615.

<sup>28</sup> Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw DREWNIH AKTOW w Moskwie (RGADA), fond 123 (Snoszenija s Krymom), op. 1, kn. 13, k. 65<sup>v</sup>, 174–175<sup>v</sup>. O kulisach tatarskiego ostrzeżenia zob. A.A. Nowosielskij, *Bor'ba Moskovskogo gosudarstva s tatarami w pierwoj polowinie XVII wieku*, Moskwa-Leningrad 1948, s. 26–27.

<sup>29</sup> Działalność administracyjno-fiskalną pieczętarza w owym okresie dokumentuje przywilej dla wladimirskich i kortmazowskich poborców myta z 23 XII 1569 r., zob. *Russkaja istoričeskaja biblioteka*, t. 32, Pietrogard 1915, s. 497–498.

<sup>30</sup> O misji Woroncowa zob. Navdal-Larsen, op. cit., s. 54–66; raport posłów moskiewskich zob. *Pamiatniki diplomaticzeskich snoszenij Moskovskogo gosudarstva so Szwieciej 1569–1586* (= SIRIO, t. 129), Sankt-Petersburg 1910, s. 54–56; o wpływie zmiany na tronie szwedzkim na sytuację międzynarodową zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 286–287; J. Natanson Leski, *Granica*, s. 175–176.

następstwie 20 czerwca Randolph otrzymał upragniony przywilej dla Kompanii Moskiewskiej, spełniający wszystkie dezyderaty strony angielskiej, natomiast Rosja uzyskała w zamian jedynie mgliste deklaracje sojuszu, wymagające zatwierdzenia przez władczynię angielską. W praktyce oznaczało to, iż „nowa” dyplomacja carska, która dla uzyskania tych bezwartościowych obietnic nie cofnęła się przed otwartym szantażem, grożąc likwidacją wszelkich wcześniejszych koncesji i przywilejów dla angielskich kupców, była zupełnie bezradna wobec przejrzytych manewrów posła. Car i jego doradcy byli tak głęboko przekonani o powodzeniu swych planów, iż nieuniknione fiasko misji Andrieja Sowina, wysłanego do Londynu dla ratyfikowania wymaganego traktatu, ściągnęło podejrzenie zdrady stanu na samego posła i na niefortunnego negocjatora – Afanasija Wiaziemskiego<sup>31</sup>.

U schyłku 1569 r. bilans polityki zagranicznej, uprawianej po dyletancku przez opryszcznych dygnitarzy i ich koronowanego mocodawcę, prezentował się zaiste katastrofalnie. Sojusz z Anglią okazał się mirażem, niedawny zaś sprzymierzeniec – Szwecja – pod rządami Jana III przedzierzgnął się w jawnego wroga Rosji. Zaangażowane w wojnę o Inflanty państwo moskiewskie skazane było na realizowanie swych zdobywczych planów w pojedynkę, a tymczasem potencjał przeciwnika uległ zwielokrotnieniu: zaprzysiężona w Lublinie 1 lipca unia polsko-litewska diametralnie zmieniała układ sił i charakter dotychczasowego konfliktu. Na domiar złego wiosną tegoż roku działania wojenne przeciw Moskwie podjęła Turcja. Wprawdzie letni pochód wojsk sultańskich na Astrachań zakończył się niepowodzeniem, ale niemal natychmiast pojawiła się groźba kolejnego uderzenia na tym samym kierunku, zaplanowanego przez Wysoką Portę na lato 1570 r.<sup>32</sup>

W zaistniałej sytuacji car nie wahał się – gwoli podtrzymania swego autorytetu – sięgnąć kolejny raz po wypróbowany środek: wydał wojnę wymaganemu wrogowi wewnętrznemu. Pierwszy padł ofiarą represji brat stryjeczny monarchy – książę Włodzimierz Staricki. Od czasów pamiętnego kryzysu dynastycznego w marcu 1553 r. nieustannie podejrzewany przez Iwana o zdradę, został otruty wraz z żoną – Eudoksją z Odojewskich. Ażyl klasztorny nie uratował również jego matki Eufrozyny, darzonej przez cara szczególną awersją; los Starickich podzieliło niemal całe ich otoczenie<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> O rokowaniach zob. A.A. Zimin, op. cit., s. 285–286; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 348–349, 353. Rozczarowanie Iwana IV ich wynikami ilustruje jego list do Elżbiety I z 24 X 1570 r., zob. *Posłanija Iwana Groznego*, pod ried. W.P. Adrianowej-Pieriet, Moskwa-Leningrad 1951, s. 138–143; por. ibid., s. 612–616 (komentarz Ja.S. Lur’je).

<sup>32</sup> O wojnie turecko-moskiewskiej zob. P.A. Sadikow, *Pochod tatar i turok na Astrachan’ w 1569 g.*, „Istoriczeskije Zapiski” 22, 1947, s. 132–1652; D.G. Burdiej, *Russko-turieckaja wojna 1569 goda*, Saratow 1962; A. Bennigsen, *L’expedition turque contra Astrakhan en 1569*, „Cahiers du Monde Russe et Sovietique” 3, 1967, s. 427–446.

<sup>33</sup> R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 356–357. Na podstawie doniesień gońca Chaleckiego jesienią 1569 r. oczekiwano w Rzeczypospolitej ostatecznej rozprawy cara z Włodzimierzem Andriejewiczem, zob. *Archiwum XX Sanguszków*, nr LXXV, s. 343: „żona kniazia wielikomu umierła (9 września – H.G.), gołosił do nas swaty, ale snat’ za morie mierit; riezat’ nie pieriestal do tego czasu, bratu striejcznomu jeśli sie szto nie prigodilo, wie to Bog, bo snat wzie był za storożoju w Niżniem Nowogorodie” (list Ostafiego Wołłowicza do Romana Sanguszki z 14 XI 1569 r.).

Później Iwan osobiście poprowadził opryczne pułki na ozdobę swego państwa – Nowogród Wielki. Pacyfikacyjna wyprawa, której przyczyną były dla współczesnych zupełnie niezrozumiałe, zaszokowała masową skalą terroru. Rzeź mieszkańców miasta nad Wołchowem dokonana została pod pretekstem walki z wrogą irredentą; okoliczności upadku Izborska, opanowanego przez Aleksandra Połubińskiego przy pomocy moskiewskich emigrantów, utwierdzały cara w obsesyjnym przekonaniu o wszechogarniającym spisku prolitewskim. Okrutne kaźnie zdziesiątkowały elitę ziemską i urzędniczą; stracono wówczas zasłużonego bojara Wasyla Daniłowa (domniemanego przez śledczych za głowę sprzysiężenia), Grigorija Woronoja-Wołyńskiego, Wasyla Buturlina, księcia Andrieja Byczkowa-Rostowskiego oraz czołowych luminarzy nowogrodzkiej i pskowskiej administracji – diaków Iwana Juriewa, Jurija Sidorowa i Andrieja Biezsonowa. Uznany współinicjatorem spisku arcybiskup Pimen został złożony z urzędu i osadzony w klasztorze. Uporawszy się z Nowogrodem, wyruszył car w drogę powrotną przez Psków, w którym dokonał rzezi miejscowego duchowieństwa<sup>34</sup>. Mord na Starickich, tragiczna śmierć eks-metropolity Filipa, zaduszonego przez Malutę Skuratowa-Bielskiego, a wreszcie rzeź nowogrodzka, odniosły skutek odmienny od zaplanowanego przez cara. Wprawdzie zastraszona i zdziesiątkowana ziemszczyzna nie była mu w stanie oponować, ale zgoła nieoczekiwane sygnały sprzeciwu pojawiły się wśród pierwszoplanowych postaci opryczniny – Afanasija Wiazemskiego i Aleksego Basmanowa<sup>35</sup>. Zwątpiwszy w ich lojalność niejako w przeddzień trudnych rokowań z państwem polsko-litewskim, zdecydował się car raz jeszcze odwołać do wypróbowanych fachowców z kręgu Urzędu Poselskiego, przede wszystkim zaś do Wiskowatego i Wasiliewa.

Przyczyny, które sprawiły, iż kanclerz – od dawna odsunięty od prac dyplomacji moskiewskiej – zdołał uniknąć losu znacznej części swych partnerów z Dumy Bojarskiej, są łatwe do rozszyfrowania. Rzecz w tym, iż represje związane z rzekomym spiskiem Iwana Fiodorowa-Czeladnina, eksterminacją Starickich i śledztwem nowogrodzkim w niewielkim jedynie stopniu dotknęły członków frakcji Zacharinów, a więc tego ugrupowania w ziemszczyźnie, z którym Iwan Michajłowicz związany był od wielu lat. Członkowie tego klanu niezmiennie zachowywali wybitną pozycję na dworze, nie tylko dzięki wcześniejszym koligacjom z carem i niewzruszonej lojalności, ale również dzięki poparciu następcy tronu. Wokół osoby Iwana Iwanowicza skupiło się ich niemałe grono, w którym prym wiedli jego ochmistrz – Wasyl Jakowlew-Zacharin, jego brat Iwan i rodzony wuj carewicza – Nikita Romanowicz Juriew. Poparcie tej wciąż wpływowej grupy umożliwiło Wiskowatemu – a zapewne i innym wybitnym przedstawicielom ziemskiej biurokracji – przetrwać koszmar kilku ostatnich lat<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 363–375.

<sup>35</sup> *Ibid.*, s. 376–377; o przyczynach zob. wyżej.

<sup>36</sup> O frakcjach w Dumie i wpływach Zacharinów zob. R.G. Skrynnikow, *Opricznyj tierror*, s. 4–5, 132–133; tenże, *Carstwo tierrora*, s. 440–443.

## III

Początek 1570 r. zdawał się zapowiadać pieczętarzowi powrót do łask monarchy. 14 kwietnia car wyprawił go ze Słobody Aleksandrowskiej do bojarów z listem króla szwedzkiego Jana III i jego instrukcją dla posłów, przebywających w Rosji od września roku poprzedniego<sup>37</sup>. Sposób ich uzyskania przez kancelarię carską świadczył, iż metody opryczniny znalazły zastosowanie również wobec cudzoziemskich dyplomatów: przetrzymywanych w Nowogrodzie posłów ograbiono doszczętnie na polecenie carskie, odbierając im bagaż dyplomatyczny, rzekomo w odwet za despekt, jaki spotkał rok wcześniej w Sztokholmie misję Woroncowa<sup>38</sup>. W styczniu spostonowanych posłów przewieziono do Moskwy, pozostawiając ich jednak w całkowitym odosobnieniu. Widoczną zmianę w sytuacji Szwedów przyniosło dopiero przybycie „wielkiego poselstwa” Rzeczypospolitej. Dyplomaci jagiellońscy: wojewoda inowrocławski Jan Krotoski, kasztelan miński Mikołaj Talwosz oraz starosta radziejowski Rafał Leszczyński zjawili się w carskiej stolicy 3 marca, ale na zajętego karną ekspedycją nowogrodzką Iwana przyszło im czekać aż do początków maja. Audiencja powitalna odbyła się ostatecznie 7 maja, zaś Iwan Michajłowicz Wiskowaty wystąpił na niej w pełnym majestacie swych kanclerskich obowiązków<sup>39</sup>.

Właściwe rokowania rozpoczęły się 10 maja; cara reprezentowali w nich wyłącznie znakomici przedstawiciele ziemszczyzny – bojarzy Michaił Morozow i Nikita Juriew oraz Wiskowaty i Wasiliew<sup>40</sup>.

Rozmowy okazały się bezsprzecznie najtrudniejszym egzaminem w wieloletniej karierze kanclerza. Zarysowująca się groźba izolacji państwa rosyjskiego, osamotnionego wobec połączonych sił Litwy i Korony, szukających intensywnie zbliżenia ze Szwecją oraz zagrożonego spodziewanym najazdem Ordy Krymskiej, zmuszała do całkowitej rewizji awanturniczej polityki ostatnich lat. Uzyskanie pożądanego rozejmu z Rzeczpospolitą napotykało jednak na przemożny opór cara i jego zauszników, nie dostrzegających zgoła poważnego spadku militarnego potencjału państwa na skutek wielkiego upustu krwi i nieustannych epidemii. Wbrew racji stanu Iwan gotów był paktować z państwem polsko-litewskim wyłącznie z pozycji siły. Kanclerz i jego współpracownicy, krępowani nierealnymi dyrektywami monarchy, mieli nielatwy orzech do zgryzienia, zwłaszcza gdy okazało się, iż posłowie zamierzają zabiegać o pokój wieczysty, mający objąć również króla szwedzkiego, jako szwagra Zygmunta Augusta<sup>41</sup>. Propozycja ta jawiła się niezamierzoną prowokacją wobec cara, zważywszy na ekscesy wobec posłów Wazy, równocześnie jednak stwarzała stronie rosyjskiej pewne widoki na storpedowanie ewentual-

<sup>37</sup> SIRIO, t. 129, s. 178.

<sup>38</sup> Ibid., s. 177; o poselstwie szwedzkim zob. *Paul Juusten's Mission to Muscovy*, ed. H.F. Graham, RH, 13, 1986, fasc. 1 s. 41–48; o szykanach *ibid.*, s. 63–65.

<sup>39</sup> SIRIO, t. 71, s. 639; por. „Despecty i obelżywości”, AGAD, AR II 66<sup>a</sup>, s. 2.

<sup>40</sup> SIRIO, t. 71, s. 643.

<sup>41</sup> Ibid., s. 642, 645–646.

nej współpracy obu monarchów, niełatwej zresztą wobec ich antagonistycznych interesów w Inflantach. Alians koronowanych szwagrów musiał się rozpaść w przypadku zawarcia porozumienia z jednym, a zaostrenia polityki wobec drugiego. Uprzedzając fakty, należy stwierdzić, iż rosyjskim dyplomatom udało się przeprowadzić ten manewr z pełnym powodzeniem<sup>42</sup>. Nie bez znaczenia dla carskich negocjatorów, którym nie zbywało wszak na zręczności i doświadczeniu, okazał się również fakt widocznych rozbieżności w łonie samego poselstwa: koroniarze byli nastawieni bardziej pacyfistycznie niż Talwosz – przedstawiciel Litwy, dążącej uparcie do rewindykacji utraconych terytoriów.

Zgodnie z utartym obyczajem obie strony wystąpiły z rejestrem pretensji terytorialnych: posłowie nawiązali do granic Witoldowych, a gospodarze upomnieli się o Kijów, Lwów, Halicz i Brześć. Umowność tych roszczeń była oczywista dla obu stron, to też podczas kolejnej debaty (12 maja) zredukowano je do nieco skromniejszych rozmiarów; posłowie domagali się zwrotu Połocka i Smoleńska oraz uti possidetis w Inflantach, a Rosjanie – całych Inflant i ziemi połockiej, napomykając również o Witebsku<sup>43</sup>. Skala rozbieżności między stronami była zbyt wielka, rychło zarzucono więc jałowy wątek pokoju wieczystego i przystąpiono do żmudnych negocjacji rozejmowych. Fakt, iż strona moskiewska stosunkowo łatwo zrezygnowała z ulubionych manewrów proceduralnych, chętnie przystępując do konkretnych rozmów, był spowodowany napływem niepokojących wieści z rubieży południowych; 13 maja namiestnik putywlski dał znać carowi o pojawieniu się Tatarów<sup>44</sup>.

Zaciekle targi trwały również 17 i 22 maja; mimo napływających do Moskwy trwożnych wieści o ruchach czambułów na szlaku murawskim, car polecił swym pełnomocnikom zwolnić tempo rokowań w związku ze spodziewanym przybyciem duńskiego księcia Magnusa. Tym samym dyplomacja rosyjska wprowadzała do gry jeden ze swych koronnych atutów: planowany alians z Magnusem, władcą Ozylii i Piltynu, zapowiadał poważne naruszenie istniejącego nad Bałtykiem układu sił. Zamysł powołania kosztem Szwecji do życia „Królestwa Inflant” pod protektoratem Moskwy zdawał się obiecywać niemałe korzyści: zaszachowanie Wazy, sojuszu z Danią, a ostatecznie – utworzenie na spornych terenach państewka satelitarne wobec Rosji<sup>45</sup>.

Niebawem, pokrzepiony doniesieniami o nieoczekiwanym zwycięstwie nad ordą pogranicznych wojewodów, zarządził car 27 maja wspólne posiedzenie

<sup>42</sup> Wypracowany wówczas rozejm polsko-moskiewski stał się przyczyną wycofania się Szwecji z porozumienia z Rzeczpospolitą podczas kongresu szczecińskiego, zob. S. Bodniak, *Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej*, Kraków 1929, s. 49–50, 66.

<sup>43</sup> SIRIO, t. 71, s. 651–654.

<sup>44</sup> Zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 431–432.

<sup>45</sup> O projekcie tym zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 433–434; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 394–395; pojawienie się nowego czynnika na scenie politycznej zostało odnotowane przez Zygmunta Augusta jako istotne zagrożenie dla prowadzonych rozmów pokojowych „dla practik Magnusowych”, zob. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps nr 73, k. 191–192 (list króla do Mikołaja Rudego Radziwiłła z 2 IV 1570 r.).

obu Dum – ziemskiej i oprycznej – dla wypracowania ostatecznego stanowiska w kwestii rozejmu z państwem jagiellońskim. Następnym etapem debaty był wygotowany przy udziale Wiskowatego i zaakceptowany przez cara projekt rozgraniczenia, zakładający skromne ustępstwa<sup>46</sup>.

Niewzruszony opór posłów sprawił, iż po kolejnej turze rozmów dyplomaci moskiewscy zdecydowali się zmienić taktykę: zawieszono wszelkie rozmowy z wysłannikami Rzeczypospolitej, przystępując zgoła nieoczekiwanie do rokowań z delegacją szwedzką. 1 czerwca Paweł biskup Abo i jego towarzysze zostali wezwani do Urzędu Poselskiego, gdzie Wiskowaty i Wasiliew uzasadnili dotychczasowe szykany złamaniem przez Jana III tradycyjnych zasad komunikowania się władców obu państw i... zażądali wydania „carskiej narzeczonej Katarzyny”, obiecując w zamian za ustępstwa traktat na analogicznych zasadach, jak z Erykiem XIV. Szwedzi, aczkolwiek zmaltretowani, odmówili negocjacji na tematy nie objęte królewską instrukcją. Doradcy carscy zdecydowali wówczas o przerwaniu z nimi rozmów na kilka dni, starając się osłabić ich determinację groźbą zsyłki do Muromia<sup>47</sup>. Wiskowaty zasiadł więc ponownie do stołu negocjacji z wysłannikami Rzeczypospolitej, ale wobec widocznego w nich impasu powrócił do niewdzięcznych pertraktacji ze Szwedami. Ostatecznie zakończyły się one dla nieustępliwych posłów tragicznie: zsyłką i więzieniem<sup>48</sup>.

W międzyczasie, niezależnie od flirtu cara z Magnusem, rozmowy polsko-moskiewskie zbliżały się do końca. Dostrzegając bezproduktywność dalszych targów, posłowie zaproponowali zawarcie krótkotrwałego rozejmu (maksimum na rok), bez określania przebiegu granic; dalsze negocjacje, poświęcone przede wszystkim sytuacji w Inflantach, przybliżyły porozumienie. Sugestia posłów, aby istniejące status quo określiło przebieg granicy na czas trwania rozejmu, spotkała się z aprobatą cara, natomiast ich opory przeciw propozycji 3-letniego armistycjum przełamał Iwan dobitnym: „łutrze na koń siesti”<sup>49</sup>. Od tego momentu pertraktacje potoczyły się nader sprawnie; 22 czerwca strony przystąpiły do spisania warunków rozejmu, zaś w dwa dni później nastąpiła audiencja pożegnalna, połączona zaprzysiężeniem układu. Iwan Michajłowicz – niewątpliwie jego współautor – odegrał w ceremonii tej rolę zaszczytną: wraz z bojarem Wasylem Morozowem dzierżył przed monarchą dokumenty rozejmowe podczas przysięgi, a po zakończeniu ceremonii asystował posłom do sieni pałacowej wspólnie z okolniczym Wasylem Kołyczewem i podskarbinem Funikowem<sup>50</sup>.

3 lipca posłowie udali się w drogę powrotną; misja kanclerza była zakończona. Warto podsumować efekty jego żmudnych zabiegów. Rozejm – ważny i upragniony dla obu stron – w wynegocjowanej postaci nie odpowiadał

<sup>46</sup> SIRIO, t. 71, s. 666–673.

<sup>47</sup> SIRIO, t. 129, s. 183–185; por. *Paul Juusten's Mission*, s. 69–70.

<sup>48</sup> *Paul Juusten's Mission*, s. 71–77; SIRIO, t. 129, s. 188–190; por. *Nowoje izwiestije*, s. 61.

<sup>49</sup> SIRIO, t. 71, s. 712.

<sup>50</sup> *Ibid.*, s. 720–724; o rokowaniach zob. również „Wypiska iz posolskich knig”, RGADA, fond 389 (Metrika Litowska), kn. 587 k. 342<sup>v</sup>–347<sup>v</sup>.

żadnej z nich. W Inflantach wpływy moskiewskie pozostały nieznaczące (biskupstwo dorpackie, wschodnia Estonia, zamki Fellin, Oberphalen, Neuhaus i Marienburg). Oznaczało to w istocie załamanie się planów bałtyckich Iwana. Zgoła odmienny był bilans rozgraniczenia na ziemiach białoruskich: tymczasowa granica zapewniała carowi nie tylko utrzymanie Połocka i kontrolę nad środkowym biegiem Dźwiny, ale również pozostawiała w jego rękach większość spornych zamków kresowych (Turowla, Sokół, Jezieryszcze, Krasne i Uświat)<sup>51</sup>.

Wynegocjowany układ – bez wątpienia kompromisowy – odpowiadał istniejącej równowadze sił, między wyczerpanymi przewleklą wojną antagonistami; wystawiał dobre świadectwo realizmowi politycznemu carskich negocjatorów i ich politycznym talentom, szczególnie iż paktować im przyszło w arcytrudnych warunkach. Zmieniająca się jak w kalejdoskopie koniunktura polityczna oraz permanentna obawa przed nieobliczalną w skutkach niełaską przywiązanego do swych nierealnych wizji politycznych monarchy, nie ułatwiała roli Wiskowatego i jego partnerów. Ponadto negocjacje toczyły się w atmosferze terroru, roztazanego przez opryczników wokół posłów. W dziejach stosunków dyplomatycznych między obydwojma państwami rokowania te były zjawiskiem bezprecedensowym. Posłów nieustannie szykanowano, ich służbę zaś łżono, grabiono i bito. Na tle tych ekscesów, w których czynny udział wziął sam car, powściągliwa i pełna godności postawa moskiewskich dyplomatów zasługuje na uznanie. Zaciekle spory o każdą wiorstę ziemi, o kolor wosku pieczęci poselskiej itp., tradycyjne już wszak dla takich rokowań – nigdy nie przekroczyły dopuszczalnych granic. Raporty sporządzone przez jagiellońskich dyplomatów po powrocie do ojczyzny, aczkolwiek pełne drastycznych szczegółów barbarzyńskiego postępowania opryczników, nie zawierają ani jednego zarzutu pod adresem właściwych partnerów<sup>52</sup>. Wydaje się wątpliwe, aby postawa taka zaskarbiła carskim negocjatorom przychylność monarchy, rzeczywistego inicjatora oprycznych bezeceństw. Wszelkie ustępstwa podczas rokowań, nieuchronne wobec międzynarodowych komplikacji, których Iwan wydawał się nie dostrzegać, łatwo mogły być poczytane za zdradę. Nad głową kanclerza zawisło wielkie niebezpieczeństwo.

<sup>51</sup> Zob. J. Natanson Leski, *Granica wschodnia*, s. 179–183; tekst traktatu zob. SIRIO, t. 71, s. 724–734.

<sup>52</sup> O oprycznych szykanach zob. „Despecty i obelżywości”, kk. 1–8; por. *Jagiellonki polskie*, wyd. A. Przeździecki, t. 5, Dod. nr 18, s. 166–173 (publikacja „Despectów” wg gorszej kopii); *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, ed. A. Theiner, t. 2, Romae 1861, s. 752–758 (łaciński wariant „Despectów”); o powodach powstania rzeczonej relacji, zob. RGADA, fond 12 (Dzieła o Polsce i Litwie), nr 6, k. 111–112 (list Zygmunta Augusta do senatorów z 25 VIII 1570 r.). Zob. również *Kniga posolskaja Mietriki Wielikogo Kniażestwa Litowskogo sodierzaszczaja w siebie diplomaticzeskije snoszenija Litwy w gosudarstwowanie korolia Sigismunda Awgusta*, izd. M. Obolienskij, I. Daniłowicz, Moskwa 1843, nr 188, s. 292–293. Kwestia potraktowania posłów stała się bardzo głośna w skali europejskiej dzięki drukom ulotnym, zob. A. Kappeler, *Iwan Groźny*, s. 126–127. Obszerniej o rokowaniach zob. H. Grała, *Posłowie Rzeczypospolitej w Moskwie (1570 r.)* (w druku).

## IV

Rządy terroru, zawieszono na czas pobytu w Moskwie posłów Rzeczypospolitej i księcia Magnusa, w początkach lipca powróciły ze wzmożoną siłą. Pierwszy padł ich ofiarą rodzony brat pieczętarza – Tretjak Wiskowaty, ograbiony z majątku, a następnie – po okrutnych torturach – ścięty. Niebawem podobny los stał się udziałem jego żony, utopionej po przesłuchaniu u cara. Przyczyna kaźni Tretjaka pozostaje kwestią sporną. W historiografii utarł się pogląd, zainspirowany przekazem Aleksandra Gwagnina, iż padł on ofiarą swego wcześniejszego donosu na księcia Włodzimierza Starickiego, co wydaje się nader wątpliwe. Rzecz w tym, iż cały rozdział traktatu włoskiego pisarza *Sarmatiae Europae descriptio* wykazuje prawie niewolniczą zależność od znanej relacji uciekiniera z Moskwy – Alberta Schlichtinga i w sferze informacyjnej samodzielnej wartości nie wykazuje. Przekaz o powodach egzekucji Tretjaka należy wprowadzić do nielicznych faktów w przekazie Schlichtinga nieobecnych, wydaje się jednak stanowić samodzielną i niezbyt udaną kombinację Gwagnina<sup>53</sup>. Po pierwsze rewelacji o donosie nie potwierdzają

<sup>53</sup> Zob. Alexandrii Guagnini (Veronensis), *Omnium regionum Moscoviae descriptio*, w: *Historiae Ruthenicae scriptore exteri saeculi XVI*, ed. A. Starczewski. Vol. I, Berolini et Petropoli 1841, s. 82; por. *Nowoje izwiestije*, s. 41. Inny „autonomiczny” wątek przekazu Gwagnina, dotyczący stracenia księżnej Starickiej powstał dla odmiany z przekręcenia świadectwa Schlichtinga o kaźni żony Tretjaka, zob. A. Gwagnini, op. cit., s. 40; por. *Nowoje skazanije*, s. 42. O zależności dzieła Gwagnina od relacji Schlichtinga zob. A. Kappeler, op. cit., s. 57. Przekaz Gwagnina o powodach śmierci Tretjaka zaaprobował A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 436, 446; por. R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 405.

Dla rekonstrukcji wydarzeń lat 1569–1570 znaczenie podstawowe ma relacja Alberta Schlichtinga *Moribus et imperandi crudelitate Basilij Moschoviae tyranni brevis enarratio*, przygotowana na zlecenie i potrzeby dworu jagiellońskiego zob. A. Kappeler, *Ivan*, s. 56 nn., R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 59–60; por. Ch. Proksch-Treplin, „Die Aufzeichnungen Albert Schlichtings über Ivan Groznyj als historische Quelle” (Erlangen 1952, maszynopis rozprawy doktorskiej). Przekaz ten zachował się w Archivum Secretum Vaticanum, Armario II, vol. 69 (Politicarum varia), kk. 17–39; jest to relacja naoczego świadka, Alberta Schlichtinga „Pomeranusa”, który dostał się do moskiewskiej niewoli po upadku Jezieryszcza w listopadzie 1564 r. i pozostawał przez kilka lat w Moskwie jako posługacz nadwornego lekarza Iwana IV, doktora Arnolda Lindsaya; biografia autora zob. Ch. Proksch-Treplin, *Die Aufzeichnungen*, s. 9–11, H.F. Graham, *A Brief Account of the Character and Brutal Rule of Vasil'evich, Tyrant of Muscovy (Albert Schlichting on Ivan Groznyj)*, „Canadian-American Slavic Studies” 9, nr 2, Summer 1975, s. 206–207. Po ucieczce z Moskwy pojawił się jesienią 1570 r. na Litwie (dotychczas akceptowany w historiografii t.a.q. jego przybycia – 28 listopada, zob. H.F. Graham, op. cit., s. 207 – nie da się utrzymać w świetle listu podkanclerzego Wołowicza do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z 23 listopada, informującego o przybyciu „kilka niedziel temu” uciekinierze z Moskwy, „niejakim Szlichcinku”, zob. AGAD, AR II, nr 17959, k. 205–208. Jego relacja zainteresowała polski dwór, który wykorzystał ją dla storpedowania planowych rokowań Stolicy Apostolskiej z Moskwą, zob. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 2, a. 733 (list legata Vincenzo del Portico do kardynała Commendone z 15 IX 1571); por. H.F. Graham, op. cit., s. 208. *De moribus* doczekało się upowszechnienia dopiero w XX w., ale wyłącznie w postaci przekładów, zob. *Nowoje izwiestije*, s. 15–51; H.F. Graham, op. cit., *A Brief* (tekst łaciński zawiera nieopublikowana rozprawa Ch. Proksch-Treplin, op. cit., s. 39–109 – dalej cyt. A. Schlichting, *De moribus*), ale rewelacje Schlichtinga wykorzystał i upowszechnił Gwagnin, zob. Kappeler, op. cit., s. 55–58. Skromny zasób danych źródłowych dotyczących Schlichtinga można nieco wzbogacić dzięki nowym znaleziskom archiwalnym (poza wspomnianym listem Wołowicza, AGAD, AR II, nr 17959 zob. przywilej Zygmunta Augusta dla Alberta Schlichtinga z r. 1572 w: RGADA, fond 389 (Mietrika Litowska), kn. nr 51, s. 302v–303v; przywilej Stefana Batorego dla jego sukcesorów, zob. *ibid.*, kn. nr 70, s. 195–195v; dokument Krzysztofa Wojciechowicza Schlichtinga z 22 IV 1593 r., zob. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, rkp. F.7 1593, k. 112(202), poz. 113). por. H. Grała, *Nowe dane o Albercie Schlichtingu* (w druku).



współczesne wydarzeniom źródła, w tym anonimowa „Sprawa wielkiego kniazia moskiewskiego”<sup>54</sup>. Dzieło to, stosunkowo niedawno wprowadzone do obiegu naukowego, zawiera najpełniejszą i bodaj najwcześniejszą wersję wydarzeń, opisywanych przez Schlichtinga i Gwagnina<sup>55</sup>. Po drugie – przeczą wersji o donosie przesłanki logiczne: stracenie Tretjaka byłoby równoznaczne z rehabilitacją Starickiego, a przecież w tym samym niemal czasie publicznie stracono kucharza carskiego pod zarzutem próby otrucia monarchy, opłaconej niegdyś przez Włodzimierza Andriejewicza<sup>56</sup>.

Rzeczywisty powód kaźni pozwala ustalić wygotowany z carskiego polecenia oficjalny rejestr wypominkowy osób straconych – tzw. „synodyk opalonych”. Wedle jego danych wraz z Tretjakiem zabito Pantieleja i Tretjaka Gnilewskich, braci nadwornego diaka Starickich – Jakowa Zacharowa-Gnilewskiego, nowogrodzkiego ziemianina Ławrentija Pajusowa oraz eks-diaka nowogrodzkiego, Płochoja Cwileniewa z kuzynem Prokofijem<sup>57</sup>. Wynika stąd, iż brat kanclerza padł ofiarą zataczającego coraz szersze kręgi śledztwa w sprawie Starickiego i rzekomego sprzysiężenia nowogrodzkiego, oczywiście jako potencjalny spiskowiec, a nie skompromitowany delator<sup>58</sup>.

Dochodzenie było prowadzone przez osławionego Malutę Skuratowa z rozmachem, trudno się więc dziwić, iż wedle danych oficjalnych kancelarii carskiej „przez tortury wielu o tej zdradzie nowogrodzkiego arcybiskupa Pimena i na jego doradców i na siebie mówiło”<sup>59</sup>. Gromadzony takimi metodami materiał dowodowy zaczynał kompromitować środowisko pozostające dotychczas poza zasięgiem krwawych represji – moskiewską biurokra-

<sup>54</sup> „Sprawa wielkiego kniazia moskiewskiego”, BN w Warszawie, rkp. 9100, k. 197v.

<sup>55</sup> Tekst „Sprawy” zawiera tzw. kodeks Olszewski Chomińskich BN, rkp. 9100, k. 185–204v.; zob. S. Ptaszycy, *Kodeks Olszewski Chomińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego i żmudzkiego kronika podana podług rękopisu z roku 1550*, Warszawa-Lublin 1932, s. I–X; D. Łazutka, E. Gudavicius, *Pierwyj Litowski Statut*, t. 1, Wilnius 1983, s. 124–126, 136–141; N.N. Ułaszczik, *Wwiedienije w izuczenije bieloruskogo lietopisanija*, Moskwa 1985, s. 58–61. Wprowadzenie „Sprawy” do naukowego obiegu jest niewątpliwą zasługą I.P. Starostiny, zob. teżej, *Niezwiestnaja polskaja riedakcija „Skazania” Albierta Szlichtinga*, w: *Wnieszniaja politika DREWNIJ Rusi. Jubilejnyje cztienija poswiaszczennyje 70-letiju W.T. Paszuty. Tiezisy dokladow*, Moskwa 1988, s. 101–106. Utwór wykazuje bardzo znaczne podobieństwo do relacji Schlichtinga, zawierając jednakże część szczegółów właściwych jedynie przekazowi Gwagnina, co pozwoliło go wstępnie uznać za polskojęzyczną wersję (wstępną) relacji Schlichtinga zob. *ibid.*, s. 104–105. Problemem wymagającym osobnych dociekań pozostaje wysoce prawdopodobny związek między „Sprawą” a zaginionym dziełem Macieja Strykowskiego „De tyrranide Ioanni Basilidis” por. *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, Warszawa 1846, s. 418. Zob. J.P. Starostina, *op. cit.*, s. 105; H. Grala, „Kanclerz”, s. 455–456; teżej, *Padienije moskowskogo kancliera*, w: *Realizm istoriczeskogo myslenia. Problemy otieczestwiennoj istorii pierioda feodalizma. Cztienija poswiaszczennyje pamiaty A.E. Stanislawskiego*, Moskwa 1991, s. 62–63; I.P. Starostina, *K woprosu ob awtorstwie „Skazania” Albierta Szlichtinga*, w: *Wostocznaja Jewropa w dREWNIJ i sredniewiekow’je. Spornyje problemy istorii*, Moskwa 1993, s. 125–130. Por. H. Grala, *Nowe dane o Albercie Schlichtingu* (w druku).

<sup>56</sup> A. Schlichting, *De moribus*, s. 94; „Sprawa”, k. 201.

<sup>57</sup> Zob. *Sinodik opalnych caria Iwana Groznego (7091 goda)*, w: R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 540. O „synodyku” zob. *ibid.*, s. 10–18.

<sup>58</sup> Wywód A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 436, iż kaźnie Wiskowatych łączy się z egzekucją kucharza Moliawy, truciciela księcia, i świadczą o próbach rehabilitacji Włodzimierza Andriejewicza, jest oparty na błędnym interpretowaniu przekazu Schlichtinga; w istocie Moliawę skazano za zamiar otrucia cara zob. A. Schlichting, *De moribus*, s. 94; „Sprawa”, k. 201.

<sup>59</sup> *Duchownyje i dogowornyje gramoty wielikich i udielnych kniaziej XIV–XVI ww.*; podgot. L.W. Czerepnin, Moskwa-Leningrad (dalej DDG), Moskwa-Leningrad 1950, s. 480.

cję centralną (dwa lata wcześniej egzekucja Dubrowskiego była ewenementem)<sup>60</sup>. Pogrom Nowogrodu radykalnie odmienił ten stan rzeczy: obok czołowych diaków administracji nowogrodzkiej i pskowskiej zostali straceni krewni znanego diaka Kuźmy Rumiancewa i podskarbiego Funikowa<sup>61</sup>. Kaźń Tretjaka stanowiła memento dla samego kanclerza, który w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa złożył dowody osobistego męstwa i politycznej odpowiedzialności. Wedle opartego na doniesieniach Schlichtinga raportu habsburskiego agenta w Polsce – opata Johanna Zyrusa, kanclerz odbył wówczas z carem dramatyczną rozmowę, apelując o powstrzymanie przelewu krwi. Racjonalne argumenty Wiskowatego, iż następstwem trwającej rzezi będzie upadek militarny państwa, nie przekonały monarchy, który w gniewie oznajmił pieczętarzowi zamiar doszczętnego wytępienia stanu szlacheckiego<sup>62</sup>.

Wystąpienie kanclerza przyniosło nieobliczalne skutki; car uznał je za kolejny dowód istnienia groźnego spisku, obejmującego nie tylko elitę ziemską, ale również lojalne dotychczas szczyty aparatu biurokratycznego. Represje natychmiast przybrały na sile: 21 lipca stracono kolejną grupę podejrzanych: księcia Piotra Sierebranego-Obolenskiego, znanego diaka – Miasojeda Wisłoja i rodzinę innego diaka – Iszczuka Bucharina<sup>63</sup>. Było to jednak tylko skromne preludium do kolejnej – bezprecedensowej pod względem rozmiarów i okrucieństwa – egzekucji publicznej.

25 lipca ludność Moskwy zgromadziła się na carskie wezwanie na targowisku w miejscu zwanym Plugawą Kałużą (Pogannaja luża), obok monstrualnych rozmiarów pomostu, przygotowanego z myślą o mającej nastąpić egzekucji<sup>64</sup>. Car pojawił się w rynsztunku bojowym, pod silną eskortą oprycz-

<sup>60</sup> O straceniu Dubrowskiego zob. A. Schlichting, *De moribus*, s. 52–53; Nowoje izwiestije, s. 24–25.

<sup>61</sup> *Sinodik opalnych*, s. 534.

<sup>62</sup> *Nova ex Moscovia per nobilem Albertum Schlichting allata de principis Iwani vita et tyrannide*, w: *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, ed. J. Szujski, Kraków 1872 (= *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 1), s. 147.

<sup>63</sup> *Sinodik opalnych*, s. 541; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 400–401.

<sup>64</sup> PSRL, t. XXXIV (Piskarijewskaia lietopis'), Moskwa 1978, s. 191. Identyfikacja miejsca egzekucji nastęrcza kłopoty. Sugestia, iż należy go szukać w okolicy tzw. Czistych prudow, zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 437 wydaje się mało przekonująca, ponieważ wspomniany obszar znajdował się na peryferiach Moskwy, zob. S.A. Bielekurow, *O posolskom prikazie*, s. 81; por. *Istoria Moskwy* t. 1: *Pieriod feodalizmu XII–XVII ww.*, Moskwa 1952, s. 459, co nie odpowiada lokalizacji miejsca straceń, podanej przez wszystkie źródła współczesne. Wedle A. Schlichtinga, *De moribus*, s. 89, znajdowało się ono „in forum orbis Moschoe”; por. „Sprawa”, k. 191v „na rynek”; koresponduje z tym również doniesienie niemieckich najemników na służbie carskiej, zob. M.G. Roginskij, *Posłanie Joganna Taube i Elerta Kruze kak istoriczeskij istocznik*, „Russkij istoriczeskij żurnal” 6, 1922, s. 51. Dodatkowych danych dostarcza regest materiałów śledczych z inwentarza archiwum Urzędu Poselskiego z 1626 r., wedle którego dla przeprowadzenia egzekucji car i następcą tronu „wyjeździ w Kitajgorod na połoje miasto”, zob. DDG, s. 481.

Informacja o miejscu „Poganski jesoro esu lacus” zachowała się w legendzie tzw. Zygmuntońskiego planu Moskwy z 1610 r., ale oznaczająca ją cyfra 15 na samym planie nie figuruje, zob. reprodukcja planu, w: *Pamiętniki architektury Moskwy. Krieml. Kitajgorod. Cienralnyje ploszczadi*, Moskwa 1982, s. 56–57. O planie zob. S. Aleksandrowicz, *Nieświeski plan Moskwy z 1611 r.*, w: *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 232, 239–240. Dane planu zygmuntońskiego dostarczają jednak wskazówki pośredniej – logika usytuowania kolejnych pozycji (nr 16–18) pozwala wnosić, iż „Poganski jesoro” znajdowało się blisko Kremla i Kitajgorodu, por. *Pamiętniki Moskwy*, s. 56–57. Z domysłem tym koresponduje informacja zawarta na tzw. planie Piotra Wielkiego („Pietrow czertieź”), powstałym za panowania Borysa Godunowa

ników i strzelców, co wywołało wśród tłumu uzasadnioną panikę. Monarcha opanował ją, oznajmiając zgromadzonym, iż wprawdzie nosił się wcześniej z zamiarem zgładzenia ich wszystkich, ale po namyśle ulaskawił ich. Oracja ta wpłynęła krzepiąco na nastroje poddanych, bowiem na pytanie Iwana, czy dobrze czyni karząc zdrajców tłum zareagował okrzykami „Da Boh car Hospodar zdorow był”<sup>65</sup>. Na miejsce kaźni wprowadzono wówczas 300 skazańców, z których car ulaskawił 184, przekazując ich w ręce ziemszczyzny. Następnie na środek placu wystąpił diak Wasyl Szczelkałow z listą skazanych i rozpoczął lekturę aktu oskarżenia. Pierwszym obwinionym był Iwan Michajłowicz Wiskowaty, któremu zarzucano zdradę potrójną: knowania z królem polskim w celu wydania mu Nowogrodu i Pskowa, zachęcanie sułtana tureckiego do uderzenia na Kazań i Astrachań i podżeganie chana do najazdu na Moskwę. Lekturę kolejnych zarzutów diak akcentował trzema uderzeniami biczem, wymierzonymi w głowę skazańca<sup>66</sup>. W obliczu nieuchronnej śmierci kanclerz wykazał wielki hart ducha. Zarzuty odrzucił z godnością, powołując się na swe wieloletnie zasługi wobec cara („wiarą a prawdą służył jako wierny poddany Twój”). Publicznie zarzucił monarsze „na krew wielkie łakomstwo” i pozwał go przed sąd Boski. Sugestie opryczników, aby uznał swą zdradę i prosił o przebaczenie, skwitował frazą: „Hospodar sam i wy sami iestescie duszohubcy i krowopiwcy” i przeklął swych oprawców<sup>67</sup>.

Odartego z szat dostojnika przywiązano do dwóch skrzyżowanych belek, i na carski znak oprycznicy przystąpili do powolnego ćwiartowania ofiary. Pierwszy cios zadał Maluta, obcinając kanclerzowi nos; ostatni – poddajczy opryczny Iwan Reutow, pozbawiając go genitaliów. Gorliwość poddajczego nie została doceniona przez cara, dopatrującego się w owym śmiertelnym ciosie aktu miłosierdzia, bowiem polecił oprawcy skonsumować „trofeum”<sup>68</sup>.

Makabryczna scena zapoczątkowała rzeź kolejnych więźniów. Następny z nich, sędziwy podskarbi Funikow, również odrzucił oskarżenia, ale car skwitował jego zapewnienia o wierności i oddaniu: „nie z moich ruk idziesz z sieho swiatha, a z Iwana Wyskowatoho towarzysza twoiego boś go słuchał”.

(1598–1605 r.), sytuująca miejsce publicznych egzekucji („plosset planitis supplicis dicata”) w Kitajgorodzie, na obszarze dzisiejszego placu Czerwonego, zob. *Pamiętniki Moskwy*, s. 51; te właśnie miejsca straceń wzmacnia przekaz oprycznika Heinricha Stadena, zob. H. von Staden, *Aufzeichnungen über der Moskauer Staat*, hrsg. F.T. Epstein, Hamburg 1964, s. 62. Wydaje się, iż miejsce kaźni Wiskowatego jest ostatecznie identyczne z miejscem o nazwie „Poganni prut seu palude maledicta”, wg relacji Jakuba Reytenfelsa „De rebus moschoviticas” usytuowanej w centrum miasta, zob. Reytenfels, *Skazanie swietlejszomu giercogu Toskanskomu Kozmie Tretjemu o Moskowii*, w: CzOJDR, 1905, kn. 3(214), otd. II, s. 93–94.

<sup>65</sup> „Sprawa”, k. 200; por. A. Schlichting, *De moribus*, s. 91.

<sup>66</sup> „Sprawa”, k. 200; por. A. Schlichting, *De moribus*, s. 91–92; *Nowoje izwiestije*, s. 46–47.

<sup>67</sup> „Sprawa”, s. 200–200v; A. Schlichting, *De moribus*, s. 92–93; *Nowoje izwiestije*, 46–47.

<sup>68</sup> „Sprawa”, k. 200v; A. Schlichting, op. cit., s. 92–93; *Nowoje izwiestije*, s. 47–48. O Reutowie zob. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 70. Wyjątkowo okrutny charakter tej kaźni odnotowuje szereg źródeł, zob. M.G. Roginskij, *Poslanija Taube i Kruse*, s. 51; AGAD, AR V, nr 17959, k. 206. Samodzielne znaczenia nie posiada natomiast w tej materii przekaz latopisarski, zachowany w zbiorach Państwowej Biblioteki Publicznej w Leningradzie (GPB), Oddział Rękopisów, Pogod, nr 1952, k. 131: „car’ [...] powielie kazniti diaka Iwana Wiskowatowa po sustawam riezati”, zob. A.F. Byczkow, *Opisanije cierkownoslawianskich i russkich sbornikow Impieratorskoj Publicznoj Biblioteki*, Sankt-Petersburg 1882, cz. 1, s. 332; por. W.J. Sawwa, *D’jaki*, s. 136; w istocie rzeczy

Siepacze zamęczyli dostojnika, polewając go na przemian wrzątkiem i zimną wodą<sup>69</sup>. Później stracono domniemanego truciciela – kucharza carskiego Andrieja Moliawina, znakomitego diaka Urzędu Śledczego (Razbojnyj prikaz) – Grigorija Szapkina wraz z całą rodziną, Iwana Bułgakowa – naczelnika Urzędu Podatkowego (Prikaz Bolszogo Prichoda) oraz diaka Urzędu Ziemskiego – Wasyla Stiepanowa. Szapkinów zamordował własnoręcznie książę-oprycznik Wasyl Temkin-Rostowski, Bułgakowa zaś – bojar Iwan Zacharin-Jakowlia<sup>70</sup>. Wyroki wykonano również na pozostałych skazańcach, wśród których nie zabrakło znaczących osobistości (diacy nowogrodzcy Kuźma Rumiancew i Andriej Rostowcew, księżęta Andriej Starodubski i Wasyl Szachowski)<sup>71</sup>. Okrutne prześladowania nie ominęły także rodzin straconych dygnitarzy: powracając z egzekucji car zajechał do domu Funikowa, poddał wdowę wyrafinowanym torturom, a następnie kazał wraz z córką osadzić w klasztorze. Monastyr stał się także więzieniem wdowy i córki Wiskowatego, jego zaś syn po konfiskacie majątku został zesłany do Białoziera<sup>72</sup>.

Krwawy spektakl w dniu św. Jakuba nie wyczerpał moskiewskich egzekucji; postępujący rozkład opryczniny sprzyjał rozkręcaniu się spirali terroru, którego apogeum przypadło na lata 1570–1571. Represje spadły niebawem na najbliższe otoczenie monarchy, w tym również na twórców i przywódców samej opryczniny. Zamordowani zostali: Afanasij Wiaziemski, Aleksy Pleszczejew-Basmanow i książę kabardyński Michał Temriukowicz Czerkaski – eksszwagier Iwana IV. Wielu dostojników zostało objętych carską niełaską (opala); był wśród nich teść Fiodora Basmanowa – Wasyl Sicki. Miał więc prawo cudzoziemiec zanotować, iż Moskwa „depopulata est igni et ferro”<sup>73</sup>. Przerażające wieści o tyranii Iwana IV, napływające na dwory europejskie w postaci rozlicznych pamfletów, relacji i memoriałów (rewelacje Alberta Schlichtinga, Heinricha Stadena, Johanna Taube i Elerta Kruse), zostały upowszechnione przez druki ulotne, mnożące się przy niemalym udziale propagandy jagiellońskiej, a następnie utrwalone przez cieszące się rozgłosem traktaty Gwagnina (1581 r.) i Paula Oderborna (1585 r.). Wśród krążących

jest to bardzo skrócona redakcja latopisu piskariewskiego, por. PSRL, t. XXXIV, s. 191. Rodzaj kaźni przeznaczonej kanclerzowi dobrze koresponduje z przekazem o środkach technicznych, stosowanych w katowniach Iwana IV: „i bysye u niego muczitielnyje orud’ja, skowrady, pieszczi, biczewanija ziestokije, nogti ostryje, kleszczi rozziennyje tierzanija radi tielies czelowieczeskich, igol za nogti wouzienija, riezanie po sustawam, pretrenije wierowamii na poły nie toľko mużiej no i źien bľagorodnych, zob. *Posłanije Taube i Kruse*, s. 25. O specyfice kaźni epoki Iwana IV zob. W.A. Rogow, *Ugolownyje nakazanija i riepresii w Rossii sieriediny XV – sieriediny XVII ww.*, Moskwa 1992, s. 44–49.

<sup>69</sup> „Sprawa”, k. 200v–201v; A. Schlichting, op. cit., s. 93–94; *Nowoje izwiestije*, s. 48. Kaźń Funikowa również znalazła odbicie we wspomnianym liście Wołłowicza, zob. AGAD, AR V, nr 17959, k. 206: („uwarzył podskarbiego swego poliważąc gorzącą wodą człowieka barzo starego”).

<sup>70</sup> „Sprawa”, k. 201–201v; A. Schlichting, op. cit., 94–95; *Nowoje izwiestije*, s. 48–49. O stacjonach dostojnikach zob. H.F. Graham, *A Brief*, s. 263–264.

<sup>71</sup> *Sinodik opalnych*, s. 541–542; por. R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, s. 403–404.

<sup>72</sup> „Sprawa”, k. 202; A. Guagnini, *Descriptio*, s. 45.

<sup>73</sup> A. Schlichting, op. cit., s. 97. O represjach zob. również A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 442–444, 460–462; R.G. Skrynnikow, *Carstwo*, 404–405, 432–437.

po Europie opowieści o ekscesach cara poczesne miejsce zajęła relacja o tragicznym końcu „moskiewskiego kanclerza”<sup>74</sup>.

## v

Kwestia rzeczywistych przyczyn kaźni Wiskowatego zasługuje na odrębne potraktowanie, bowiem relacjonujące ją źródła ograniczają się zazwyczaj do wymienienia oficjalnych zarzutów. Zawartość aktu oskarżenia prezentuje najpełniej inwentarz archiwum Urzędu Poselskiego z 1626 r., w którym przechowywano materiały śledztwa: „stołp a w niem statiejnyj spisok iz sysknogo izmiennogo dieła 78-go [tj. 7078 r. czyli 1569/70 r. – H.G.] godu na nowgorodckogo archiepiskopa na Pimina i na nowgorodckich diakow i na pod’jaczich i na gostiej i na włodycznich prikaznych i na dietiej bojarskich i na pod’jaczich kak oni ssyłalis k Moskwie s bojary s Aleksiejem Basmanowym i s synom jego Fiodorom i s kaznaczejem s Nikitoju s Funikowym i s pieczatnikom s Iwanom Michajłowym Wiskowatogo i z Siemionom Wasiliewym synom Jakowlia da s diakom s Wasiliem Stiepanowym da s Andriejem Wasiliewym da s kniazem Ofonasiejem Wiazziemskim o zdacze Wielikogo Nowgoroda i Pskowa, czto archiepiskop Pimin chotiel s nimi Nowgorod i Pskow otdati litowskiemu koroliu, a caria i wielikogo kniazia Iwana Wasiliewicza wsieja Rusi chotieli złym wmyszlenijem izwiesti, a na gosudarstwo posaditi kniazia Wołodimiera Andriejewicza”<sup>75</sup>.

Zarzut zdrady, aczkolwiek w nieco zmodyfikowanej postaci, eksponowała również carska instrukcja dla posłów, wyprawionych do Zygmunta Augusta zimą 1570/71 r. Wysłannicy na spodziewane pytanie o przyczyny kaźni Wiskowatego i Funikowa zobowiązani byli oznajmić, iż dygnitarze ci zostali straceni z powodu konszachtów ze zdrajcą Kurbskim i królewskimi doradcami, zaś ich przelana krew obciąża wyłącznie inicjatorów spisku. Symptomatyczne, iż w instrukcji powracał motyw nowogrodzko-pskowski („A Nowogrodu i Pskowu za Litwoju byti nieprigoże”), przemilczano natomiast kwestię rzekomych kontaktów z chanem i padyszachem. Skądinąd wiadomo, iż starano się ich dowieść z niemałym nakładem energii. Latem 1570 r. carski wysłannik Iwan Nowosilcow w drodze na dwór turecki zabiegał w Kaffie u sandzaka Kassima, tyleż uparcie co nieskutecznie, o odzyskanie jakiegoś listu pieczętarza do sułtańskiego dostojnika<sup>76</sup>.

<sup>74</sup> Zob. A. Kappeler, *Iwan Groźnyj*, s. 38–42, 53–58, 77–81, 129–130; tenże, *Die letzte Opricinajahre (1569–1571) im Lichte dreier zeitgenössischer Broschüren*, „Jahrbücher f. Geschichte Europas. Neue Folge” 1, 1971, s. 1–29. Tradycja o wstrząsającej egzekucji Wiskowatego zostawiła ślady w piśmiennictwie XVII–XVIII ww., zob. J. Rejtenfels, op. cit., s. 61; L.A. Dmitriewa, *W now najdiennoje soczinienije ob Iwanie Groźnom*, w: „Trudy otdiela drienwierusskoj literatury” 18, 1962, s. 390.

<sup>75</sup> DDG, s. 480. W kwestii oskarżeń wysuwanych podczas kaźni zob. „Sprawa”, k. 200–200v; A. Schlichting, op. cit., s. 91–92; *Nowoje izwiestije*, s. 46–47; A. Guagnini, op. cit., s. 43–44.

<sup>76</sup> Zob. *Putieszestwija russkich poslow XVI–XVIII ww. Statiejnyje spiski*, pod red. D.S. Lichaczewa, Moskwa-Leningrad 1954, s. 64, 71–72, 96; instrukcja dla posłów do Rzeczypospolitej zob. SIRIO, t. 71, s. 786–787. Paradoksalne, ale na początku dekady Wiskowaty został

Inkryminowane Wiskowatemu zarzuty były mało wiarygodne. Jego powiązaniom z królewskimi doradcami zaprzecza świadectwo o niepodważalnych walorach – opinia podkanclerzego litewskiego Ostafiego Wołłowicza. Donosząc 23 listopada marszałkowi dwornemu Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi o egzekucji Wiskowatego ów najwybitniejszy w Rzeczypospolitej ekspert od spraw moskiewskich pisał: „pieczętarza swego przed oczyma swemi po członkach rozbiarać kazał zadawszy mu winę ż tureckiemu, tatarskiemu i panu naszemu życzliw był. Nie wiem o tych besurmaniech ali panstwam pana naszego niezyczliwy i trudny był posłom Je.Kr.M. zawsze”. Opinia taka, wydana przez faktycznego zwierzchnika wywiadu litewskiego, stanowi bodaj niepodważalny certyfikat niewinności moskiewskiego dostojnika<sup>77</sup>.

Bałamutność oskarżeń demonstruje również afera z listem Iwana Michajłowicza do Kassima. Intensywność zabiegów Nowosilcowa o jego pozyskanie sprawiła, iż ów niezachowany dokument stał się celem rozlicznych spekulacji badaczy. Sugerowano, iż Wiskowaty prowadził na własną rękę rokowania z doradcami padyszacha lub też przypisywano mu próbę przekupienia sandzaka przed turecką wyprawą na Astrachań<sup>78</sup>. Supozycje te nie uwzględniają oczywistych faktów, dotyczących samej korespondencji. W świetle danych inwentarza carskiego archiwum z lat siedemdziesiątych XVI w. można wnosić, iż list ów miał charakter oficjalny i wyszedł z monarszej kancelarii. Tezę taką wspiera zeznanie gońca carskiego Siemiona Malcewa, który na statku z Azowa do Kaffy spotkał dwóch Kozaków: Sziraja i Kołmaka, przewożących poufną korespondencję cara do Kassima<sup>79</sup>. Wymienione imiona kurierów pozwalają identyfikować mityczny list Wiskowatego z ową „gosudariową gramotą”, bowiem Nowosilcow zabiegał właśnie o zwrot pisma, które dostarczyli sandżakowi wspomniani Kozacy<sup>80</sup>.

objęty carską niełaską na skutek swej nieprzejednanej postawy politycznej wobec Ordy Krymskiej, zob. instrukcja carska dla Afanasija Nagoja, wyruszającego na dwór chański w marcu 1563 r., z kategoryczną krytyką wcześniejszych poczynań doradców-zdrajców („izmiennikow”) i ich listą na użytek tatarskich partnerów („Iwan Szeriemietiew, Aleksiej Adaszew i innyje”), zob. RGADA, fond 123, op. 1, kn. 10, kk. 74v, 98; o kulisach tego oskarżenia zob. H. Grała, „Kanclerz”, s. 290–292.

<sup>77</sup> AGAD, AR V, nr 17959, k. 206. O roli Wołłowicza w stosunkach polsko-moskiewskich i o jego kontaktach z Wiskowatym zob. H. Grała, „Kanclerz”, s. 300–303; por. L.A. Juzefowicz, *Misija Isaji (1561) i Ostafij Wołowicz*, „Sowietskoje sławianowiedienije” 2, 1975, s. 73–81. Opinia podkanclerzego jest tym bardziej miarodajna, iż w owym okresie w Rzeczypospolitej posiadano dobre rozeznanie w sympatiach politycznych dostojników rosyjskich i podtrzymywano stosunki z malkontentami, zob. Biblioteka Raczyńskich, rkp. nr 73, k. 202–203, 209–210, 213–215 (listy Zygmunta Augusta do kanclerza Mikołaja Rudego Radziwiłła z 1 XII 1570 r., 28 II i 11 IV 1571 r.); por. B.N. Florja, *Rusko-polskije odnoszenija i političeskoje razwitiije Wostocznij Jewropy wo wtoroj połowinie XV- naczalije XVII w.*, Moskwa 1978, s. 45.

<sup>78</sup> D.G. Burdziej, *Rusko-turieckaja wojna*, s. 27; R.G. Skrynnikow, *Opricznyj tierror*, s. 85.

<sup>79</sup> *Gosudarstwiennoj archiw Rossii XVI stolietija. Opyt riekonstruccii*, podgot. A.A. Zimin, Moskwa 1978, s. 46: „gramota po gosudarskomu cariewu i wielikogo kniazia wielieniju ot Iwana Michajłowa Wiskowatogo w Kafu k sancziuku Kassimu po astrachanskim wiestiem”. Bezskuteczność zabiegów Nowosilcowa o odzyskanie oryginału listu dowodzi, iż w archiwum cały czas egzystowała jego kopia, co automatycznie dezawuuje zarzut o potajemnych kontaktach.

<sup>80</sup> Zob. P.A. Sadikow, *Pochod*, s. 154. Półoficjalny charakter misji Kozaków podkreśla również osobne zeznanie służebnego Tatara z eskorty Malcewa, Janysz Tienajewa, zob. RGADA, fond 123, op. 1, kn. 13, k. 255–255v. O losach kurierów zob. P.A. Sakidow, op. cit. s. 160–161.

Zestawienie informacji zawartych w relacjach Malcewa, jego towarzysza Janysza Tieniajewa i Nowosilcowa, pozwala określić charakter tajemniczej korespondencji i zrekonstruować jej losy. Wiosną 1569 r. w obliczu grożącego najazdu kanclerz, działając jakoby w swoim imieniu, wystosował z polecenia cara poufny list do Kassima. Pismo to dotarło do sandzaka za pośrednictwem tajnych kurierów, Kołmaka i Sziraja, podających się za osoby pragnące wykupić swych bliskich z jasyru. Pasza nie uwierzył w ich dyplomatyczną misję i kazał ich uwięzić jako szpiegów, list zaś odesłał profilaktycznie do Stambułu<sup>81</sup>. Wątpliwościom swym Kassim dał wyraz również w rozmowie z Nowosilcowem jesienią 1570 r., dopytując się go o status Wiskowatego, na co otrzymał respons potwierdzający wybitną pozycję kanclerza na dworze moskiewskim i sugerujący oficjalny charakter jego pisma. Rozmowa Kassima z posłem miała wprawdzie miejsce już po kaźni Wiskowatego, ale Nowosilcow, który ze swą misją wyruszył w grudniu, nie mógł jeszcze wiedzieć o straceniu kanclerza i udzielił odpowiedzi zgodnie z wcześniejszą instrukcją carską. Zawarte w niej dyrektywy dowodzą zresztą niezbicie, iż stronę moskiewską najbardziej interesowała reakcja adresata i jego ewentualna odpowiedź, co pozwala wnosić, iż w okresie przygotowań do legacji Nowosilcowa w kancelarii carskiej wybornie znano treść korespondencji i nie artykułowano jeszcze wobec pieczętarza zarzutu kolaboracji z bisurmanami<sup>82</sup>. Możliwe jednak, iż wysłannik dostał dodatkowo jakieś zlecenie poufne, bowiem jego energiczne zabiegi o odzyskanie listu przekroczyły wymogi instrukcji. Zważywszy, iż Nowosilcow ruszał w drogę pod nieobecność władcy, zmierzającego właśnie na czele oprychników do Nowogrodu, inspiratorów takiego działania należałoby szukać wśród luminarzy moskiewskiej dyplomacji niechętnych Wiskowatemu<sup>83</sup>. Warto przy tej okazji nadmienić, iż sam fakt utrzymywania przez kanclerza kontaktów z dostojnikiem wrogiego państwa nie obciąża go wcale, bowiem stosunki tego rodzaju należały wówczas do powszechnych praktyk moskiewskiej (i nie tylko) dyplomacji. Umożliwiało to prowadzenie półoficjalnych rokowań i sondaży dyplomatycznych, w które nie chciano zbyt pochopnie angażować autorytetu monarchy. W trakcie swojej kariery Wiskowaty miał co najmniej dwóch takich partnerów na nieprzyjacielskich dworach: Ostafiego Wołowicza na Litwie i murzę Sulejman-iszana na Krymie<sup>84</sup>. W tej sytuacji wszelkie spekulacje o jego samodzielnych zabiegach politycz-

<sup>81</sup> RGADA, fond 89 (Snoszenija s Turcjej), op. 1, kn. 2, kk. 29, 66v.

<sup>82</sup> Ibid., k. 29; rozmowa Kassima i Nowosilcowa o pieczętarzu zob. *ibid.* k. 79–80: „kakoj gospodinie on czołowiek u waszego gosudaria i czto za nim kakoj prikaz jest’ li [...] U naszego gosudaria caria i wielikogo kniazia Iwan czołowiek prikaznoj, pieczatnik da jemu z prikazana gosudariewa kazna wiatedi s kaznaczejem z Nikitoju Funikowym”; zainteresowanie reakcją adresata zob. *ibid.*, k. 29: „Da pamiat’ Iwanu. Prowiedati jemu w Azowie i w Kafie. Posłana gramota ot Iwana Michajłowa ch Kafinskomu sanczaku [...] i doszła li i budiet li ta gramota do sanczaka doszła i czto ze tie gramotie otwiet byt’”.

<sup>83</sup> Wyjazd Nowosilcowa nastąpił 24 XII 1569 r., zob. RGADA, f. 89, op. 1, kn. 2, k. 35v; w owym okresie kancelaria carska dysponowała już raportem Tieniajewa, sporządzonym 28 V 1569 r., zob. RGADA, fond 123, kn. 13, k. 254.

<sup>84</sup> O kontaktach Wiskowatego z Wołowiczem, zob. H. Grala, „Kanclerz”, s. 300–303; o związkach z Sulejman-iszanem zob. PSRL, t. XX, Sankt-Petersburg 1914, cz. 2, s. 565.

nych są chybione. Celem listu było zapewne zachęcenie wpływowego paszy do popierania zagrożonych interesów Rosji na dworze padyszacha, analogicznie jak czynili to w Bachczysaraju wspomniany Sulejman-izsan i Mustafa-aga<sup>85</sup>.

Dociekania nad kontaktami kanclerza z przedstawicielami obcych dworów pozwalają suponować, iż zarzuty zdrady zostały sfabrykowane. Wydaje się, iż nie brak przesłanek, by wyjaśnić rzeczywiste powody tej mistyfikacji. Supozycja A. Zimina, iż u jej podstaw legła podjęta przez cara, gwoli doraźnych korzyści politycznych, próba rehabilitacji księcia Starickiego, którego jakoby kanclerz był nieprzejednanym wrogiem, wydaje się mało zasadna. Kontrowersja między Wiskowatym – wówczas jeszcze diakiem poselskim – a Włodzimierzem Andriejewiczem, podczas pamiętnego kryzysu przysięgowego w marcu 1553 r., nie daje podstaw do doszukiwania się w sporze akcentów osobistej niechęci. W obliczu oczekiwanego zgonu Iwana IV diak poparł wówczas czynnie prawo do tronu jego syna Dymitra, wbrew kandydaturze Starickiego. Karierę swą zawdzięczał carowi i jego szwagrom Zacharinom, wystąpił więc w obronie interesów potencjalnych regentów – czyli własnych<sup>86</sup>. Niełatwo też dowieść owej rehabilitacji latem 1570 r., skoro wraz z pieczętarzem poszedł na śmierć kucharz Moliawin, niedoszły truciciel cara, opłacony jakoby przez księcia. Przeczy tezie Zimina również sam akt oskarżenia, gdzie *expressis verbis* zarzuca się kanclerzowi spisek z władką Pimenem i innymi dostojnikami na rzecz wyniesienia na tron księcia Włodzimierza<sup>87</sup>.

Solidniejsze podstawy wydaje się mieć inna sugestia Zimina, akcentująca istnienie konfliktu między Wiskowatym i nowym faworytem carskim – diakiem Wasylem Szczelkałowem. Dowodu w tej materii dostarcza dokument carski z 15 III 1571 r., potwierdzający prawa diaka do dawnej wotczyny kanclerza – siola Nastasino wraz z przyległościami – przysądzonej mu jeszcze za życia Wiskowatego jako zadośćuczynienie za obrazę (biezczestje)<sup>88</sup>. Okoliczności powstania tego dokumentu pozostają niejasne. Zdaniem W. Kobrina wiązać należy je ze śledztwem 1570 r., w czasie którego kanclerz mógł się bronić obciążając swych oskarżycieli – Szczelkałowa i księcia Wasyla Tiemkina-Rostowskiego – który na mocy analogicznego wyroku również otrzymał część jego wotczyny, siolo Chrebtowo<sup>89</sup>. Powyższa teza, acz sugestywna,

<sup>85</sup> Zob. P.A. Sadikow, *Pochod*, s. 161; o filomoskiewskiej orientacji Sulejman-izsana zob. A.A. Nowosielskij, *Bor'ba*, s. 19.

<sup>86</sup> O kryzysie przysięgowym w marcu 1553 r. zob. H. Russ, *Adel und Nachfolgefrage im 1553: Betrachtungen zur Glaubwürdigkeit einer umstrittene Quelle*, w: *Essays in Honor of A.A. Zimin*, Columbus, Ohio 1983, s. 345–378; o roli Wiskowatego w tych wydarzeniach zob. H. Grała, „Kanclerz”, s. 100–124.

<sup>87</sup> DDG, s. 480.

<sup>88</sup> *Akty istoriczeskije sobrannyje i izdannyje Archieograficeskoju Komissieju*, t. 1, Sankt-Petersburg 1841, nr 180, s. 341–342; por. A.A. Zimin, *Oprycznina*, s. 346. O prawnych aspektach zadośćuczynienia za „biezczestje” zob. B.N. Fłorja, *Formirowanije sosłownogo sostawa gospodstwujuščego klasa Driwniej Rusi (na materialach statiej o wozmščzenii za „biezczestje”)*, „Istoria SSSR” 1, 1983, s. 71–76; N. Shields Kollmann, *Honor and Dishonor in Early Modern Russia*, w: FOG, t. 46, s. 130–146.

<sup>89</sup> *Akty istoriczeskijke*, s. 341–342; por. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 77.



nie wytrzymuje krytyki. Przebieg służby Wiskowatego w latach 1569–1570, przede wszystkim zaś udział w szczególnie doniosłych rokowaniach z Krotoskim i Talwoszem, pozwala wnosić, iż śledztwo przeciw niemu miało charakter gwałtowny i przeprowadzone zostało dopiero w lipcu 1570 r.<sup>90</sup> Ponadto majątek Nastasino zmienił właściciela kilka lat wcześniej; Szczelkałow niedługo korzystał z tego nabytku i przekazał go klasztorowi Troicko-Siergiejewskiemu – wedle lustracji dóbr klasztornych z 1592/93 r. darowizna miała miejsce 7076 r. (1567/8). Fakt posiadania majątku Nastasino przez rzeczony klasztor na mocy wspomnianej donacji już w 7077 r. (1568/9) dokumentuje odpowiedni wpis w rejestrze darowizn (wkładnaja kniga) oraz osobny dokument braci Szczelkałowów<sup>91</sup>. Oznacza to, iż konflikt i wieńczący go proces miały miejsce na długo przed śledztwem nowogrodzkim. Można zaproponować terminus post quem całej sprawy – wyznacza go powrót drugiego z przeciwników kanclerza, księcia Temkina-Rostowskiego z niewoli litewskiej latem 1567 r.<sup>92</sup>

Dyskutowany problem datacji ma zresztą znaczenie drugorzędne wobec samego konfliktu między Wiskowatym i Wasylem Szczelkałowem. Zdaniem Zimina dowodzi to istnienia wśród moskiewskiej elity urzędniczej dwóch rywalizujących grup; do adwersarzy kanclerza badacz ten zaliczył również starszego z braci Szczelkałowów – Andrieja i diaka Andrieja Kłobukowa – naczelnika Urzędu Wojskowego (Razriadnyj prikaz)<sup>93</sup>. Wydaje się jednak, iż nie sama rywalizacja klik diaczych legła u podstaw upadku kanclerza, lecz proces znacznie bardziej doniosły: zaciepła walka o wpływy na dworze między dwoma potężnymi koteriami, w której uczestniczyli również wybitniejsi biurokraci.

## VI

Odtworzenie składu stronnictwa, do którego należał Wiskowaty, umożliwia cytowany już fragment aktu oskarżenia z nazwiskami Basmanowów, Wiskowatego, Funikowa, księcia Wiaziemskiego, Siemiona Jakowli i diaka Stiepanowa. Bliskie związki między tymi osobami nie ulegają wątpliwości. Kanclerz i podskarbi zgodnie współpracowali od wielu lat i łączyła ich przyjaźń, którą podczas egzekucji wypomniał Funikowowi sam car<sup>94</sup>. Podskarbi był żonaty z Marią, siostrą księcia Wiaziemskiego, bliskiego współpracownika Aleksego Basmanowa, którego syn Fiodor (również współoskarżony) poślubił Warwarę – córkę księcia Wasyla Sicknessiego i Anny Romanowny

<sup>90</sup> Wiskowaty ostatni raz wystąpił w charakterze pieczętarza w dniu 12 lipca, zob. SIRIO, t. 71, s. 747–748.

<sup>91</sup> Zob. *Piscowyye knigi Moskowskogo gosudarstwa*, pod ried. N.W. Kałaczowa, cz. 1, Sankt-Petersburg 1872, otd. 1, s. 831; *Wkładnaja kniga Troice-Siergijewa monastyria*, pod red. B.A. Rybakowa, Moskwa 1987, s. 133; RGADA, fond 281 (Gramoty Kollegii Ekonomii), nr 8961).

<sup>92</sup> PSRL, t. XIII, s. 440; por. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 71.

<sup>93</sup> A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 448.

<sup>94</sup> „Sprawa”, k. 201.

– rodzonej siostry żony, carycy Anastazji<sup>95</sup>. Dzięki temu małżeństwu Basmanowowie skoligacili się z kolejnym oskarżonym – Siemionem Jakowlią i całym wpływowym klanem Zacharinów, patronujących niegdyś karierom kanclerza i podskarbiego i wciąż odgrywających niemałą rolę w ziemszczyźnie. Nie jest dziełem przypadku, iż upadek Basmanowów i Wiaziemskiego oraz kaźń Wiskowatego, Funikowa i Stiepanowa stosunkowo niewiele wyprzedziły w czasie istną rzeź Zacharinów, skupionych wokół dworu carewicza Iwana oraz ich koligatów i stronników w ziemszczyźnie i opryczninie. W początku 1571 r. został aresztowany bojar Iwan Jakowliew, brat Wasyla – ochmistrza następcy tronu; w tym samym roku obaj zostali straceni. Niebawem w osławionym „śledztwie nowogrodzkim” padło imię zmarłego dwa lata wcześniej Wasyla Juriewa, co zaowocowało zgubnymi skutkami dla jego rodziny. Zemsta carska dosięgła wpieryw jego córkę księżną Czerkaską; później – latem 1571 r. stracono również jego zięcia – księcia-oprycznika Michała Temriukowicza. Istnienie związku między obydwoma fazami represji dowodzi carska donacja z 1583 r. dla klasztoru Troicko-Siergijewskiego na cele wspominkowego nabożeństwa za dusze: Wiskowatego, Funikowa, Aleksego Fiodora i Piotra Basmanowów oraz Czerkaskiego<sup>96</sup>. Przed gniewem monarszym szukał schronienia w klasztornych murach inny członek klanu – dawny współpracownik kanclerza – bojar Iwan Szeremietiew, zwany Starszym<sup>97</sup>. „Synodik opalnych” pozwala uzupełnić dane o składzie grupy, eksterminowanej latem 1570 r. Stracenie pięciu znakomitych diaków: Wasyla Stiepanowa, Iwana Bułgakowa, Grigorija Szapkina, Kuźmy Rumiancewa i Bogdana Rostowcewa dowodzi, iż pokonana frakcja miała znaczne wpływy wśród przedstawicieli elity biurokratycznej. Okoliczność ta nie może dziwić w świetle znanych powszechnie powiązań Zacharinów oraz Wiskowatego i Funikowa z centralną administracją ziemską<sup>98</sup>. Można więc pokusić się o określenie z dużą dozą dokładności i prawdopodobieństwa składu stronnictwa, z którym był związany kanclerz. Należeli do niego przedstawiciele czołowych rodów staromoskiewskiego bojarstwa (Zacharinowie-Juriewowie i Jakowliewowie, Szeremietiewowie) oraz skoligaceni z nim dawni przywódcy opryczniny (Basmanow, Wiaziemski i Czerkaski) i niemała część elity urzędniczej ziemszczyzny. Nie jest również wykluczone, iż z frakcją tą sympatyzował następca tronu<sup>99</sup>.

<sup>95</sup> O pochodzeniu żony Funikowa zob. *ibid.*, k. 201v; A Guagnini, *op. cit.*, s. 45; o koneksjach Basmanowów zob. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 59; por. tenże, *Socjalnyj sostaw oprycznogo dwora*, Moskwa 1961 (autoreferat dysertacji kand. nauk hist.), s. 13.

<sup>96</sup> O represjach wobec Zacharinów i ich krewniaków zob. R.G. Skrynnikow, *Oprycznyj tierror*, s. 132–140; tenże, *Carstwo*, s. 430–434; o ich koligacjach zob. W.B. Kobrin, *Socjalnyj sostaw*, s. 12–14. O donacji carskiej zob. S.B. Wiesielowski, *Issledowanija po istorii opryczniny*, Moskwa 1963, s. 367.

<sup>97</sup> O związkach Szeremietiewa z Wiskowatym zob. *Poslanija Iwana Groznogo*, s. 176; por. *Osmanskaja imperija i strany centialnoj, wostocznaj i jugo-wostocznaj Jewropy w XV–XVII ww. Gławnyje tiendencii politiceskich wzaimootnoszenij*, Moskwa 1984, s. 177.

<sup>98</sup> Por. *Sinodik opalnych*, s. 541–542.

<sup>99</sup> O sympatiach carewicza Iwana zob. R.G. Skrynnikow, *Oprycznyj tierror*, s. 132–136; tenże, *Carstwo*, 431–432.

Odtworzenie składu konkurencyjnego ugrupowania jest nieco bardziej złożone. Podobnie jak w poprzednim przypadku, kluczem do jego rekonstrukcji są koligacje rodzinne i powiązania osobiste poszczególnych osobistości. Listę ich otwierają dwaj bracia Szczelkałowowie oraz ich szwagier – Borys Sukin, strażnik małej pieczęci państwowej, który wkrótce po upadku Wiskowatego objął wakujący urząd kanclerza ziemszczyzny<sup>100</sup>. Związek z Sukinami był dla Szczelkałowów szczególnie istotny w początkach kariery; brat pieczętarza Borysa – Fiodor (zm. 1566 r.) był osobistością na dworze znaczącą, piastował bowiem kolejno godności: podskarbiego, okolniczego i bojarza dumnego (od 1561 r.). Poprzez małżeństwo córki Borysa z księciem Danielem Priimkowem-Rostowskim i Stepanidy Fiodorowny z Iwanem Jakowlią Sukinowie, Szczelkałowowie skoligacili się z rodzonym domem książąt Rostowskich i Zacharinami<sup>101</sup>. Godne odnotowania, iż w karierze Sukinów – bardzo aktywnych w dyplomacji – szczególną rolę odegrały donosy. Ofiarami Fiodorowych pomówień padli bojarzy Wasyl Juriew i Iwan Woroncowa, którego dobra przypadły delatorowi, Borys zaś zadenuncjował Wasyla Pisiemskiego<sup>102</sup>. Kuzyn dygnitarzy, mnich Misail Sukin, niegdyś zaufany doradca Wasyla III, odegrał w epoce Iwanowej złowrogą rolę wobec Aleksego Adaszewa i popa Sylwestra<sup>103</sup>. Wydaje się więc, iż członkom tego rodu nie brakowało eksperyencji w usuwaniu rywali. Bliskie związki łączyły Sukinów z wpływową rodziną Kłobukowów; diak Iwan Kłobukow znalazł się na liście wykonawców testamentu Fiodora Sukina obok jego brata Borysa, jego zaś kuzyn – osławiony mnich Wassjan Toporkow, pozostawał w kontaktach ze wspomnianym Misaiłem Sukinem<sup>104</sup>.

Warto pamiętać, iż rodzina Kłobukowów-Toporkowów była spokrewniona ze znakomitym Josifem Wołockim, co zapewniało jej niemały prestiż w kręgach kościelnych<sup>105</sup>. Familia ta miała również bliskie koneksje z wybijającym się rodem Godunowów: córka diaka Andrieja Kłobukowa została wydana za Jakowa Michajłowicza Godunowa, kuzyna Borysa Fiodorowicza (przyszłego cara Borysa I), żonatego z kolei z Marią Grigorjewną Bielską<sup>106</sup>.

<sup>100</sup> O małżeństwie Andrieja Szczelkałowa z Julianną Sukiną, zob. *Miestniczeskij sprawocznik XVII wieku*, izd. Ju.W. Tatiszczew, Wilno 1910; objęcie przez Borysa Sukina godności pieczętarza dokumentuje *Razriadnaja kniga 1559–1605 gg.*, sost. L.F. Kuz'mina, Moskwa 1974, s. 83. O związkach Sukinów i Szczelkałowów zob. N.P. Lichaczew, *Razriadnyje diaki XVI wieku*, Sankt-Petersburg 1888, s. 121–122, 214–217.

<sup>101</sup> O Sukinie zob. A.A. Zimin, *Sostaw bojarsoj dumy w XV–XVI wiekach*, „Archeograficzeskij jeżegodnik za 1957” 1958, s. 69–70, 73; o koligacjach Sukinów zob. N.P. Lichaczew, *Rodstwiennyje swjazikniażeskich familij s siemjami diakow*, „Izwestija ruskogo gieniealogiczeskogo obszczestwa”, wyp. 1, Sankt-Petersburg 1900, 117–118; S.O. Szmidt, *O diaczestwie*, s. 188.

<sup>102</sup> O donosach zob. *Miestniczeskij sprawocznik*, s. 67; por. N.P. Lichaczew, *Diaki*, s. 215.

<sup>103</sup> O Misaiile zob. *Prince A.M. Kurbsky's History of Iwan IV*, ed. J.L. Fennel, Cambridge 1965, s. 156–157; o jego związkach z Wasylem III zob. PSRL, t. XIII, 411–412; o pokrewieństwie z Borysem i Fiodorem zob. N.P. Lichaczew, *Diaka*, s. 217.

<sup>104</sup> O Iwanie Kłobukowie zob. S.B. Wiesielowski, *D'jaki*, s. 239; o związkach Toporkowa i Sukina, zob. PSRL XIII, s. 411–412; por. Kurbsky, *History*, s. 156–157.

<sup>105</sup> O Kłobukowach zob. S.B. Wiesielowski, op. cit., s. 238–240; o pokrewieństwie Wassjana z Josifem Wołockim zob. A.A. Zimin, *Krupnaja Fieodalnaja wotczina i socialnopolitczeskaja bor'ba w Rossi (koniec XV–XVI w.)*, Moskwa 1977, s. 39.

<sup>106</sup> S.B. Wiesielowski, *Iz istorii drienierusskogo ziemliwładienija. Rod Dmitrija Alieksandrowicza Ziernowa (Saburowy, Godunowy i Wieljaminowy-Ziernowy)*, „Istoriczeskije Zapiski” 18, 1946, s. 89–90; por. tenże *D'jaki*, s. 240.

Powyzsze obserwacje nasuwają nieodparcie wnioski o istnieniu w omawianym okresie wśród moskiewskiej elity urzędniczej wpływowej grupy, złożonej z członków rodzin Szczelkałowów, Sukinów, Kłobukowów i Godunowów. W kontekście tym szczególne znaczenie mogą mieć koneksje Szczelkałowów z Godunowami, zważywszy iż wspomniana Maria Bielska – żona Borysa Fiodorowicza – była córką carskiego faworyta – osławionego Maluty Skuratawa. Fakt odległego stosunkowo pokrewieństwa między Jakowem i Borysem (wspólnym ich antenatem był prapradziad Iwan Iwanowicz Godun) posiada w tej kwestii znaczenie drugorzędne – członkowie tego rodu charakteryzowali się wyjątkową dyscypliną rodzinną i niezmiennie działali na scenie politycznej zwartą grupą<sup>107</sup>. Wybitna rola Maluty w likwidacji domniemanego sprzysiężenia nowogrodzkiego i usunięciu starej elity oprycznej jest oczywista i może być z powodzeniem rozpatrywana jako przejaw walki między dwoma antagonistycznymi ugrupowaniami. Prawdopodobieństwa tej supozycji przydaje wygranie we wrześniu 1570 r. przez jego zięcia Godunowa prestiżowego sporu o miastnicestwo z teściem Fiodora Basmanowa i zięciem Zacharinów-Juriewów – Wasylem Sickim<sup>108</sup>.

Istniały również bezpośrednie związki Maluty ze Szczelkałowymi wynikające z zakresu ich obowiązków urzędowych: w październiku 1571 r. prowadził on wspólnie z Andriejem dochodzenie w sprawie kilku osób, podejrzanych o korszachy z chanem Dewlet-Girejem. Działalność śledcza zbliżyła go również z Wasylem, przełożonym urzędu zarządzającego więzieniami i izbami tortur (*Razbojnyj prikaz*)<sup>109</sup>. Podobne okoliczności zetknęły Wasyla Szczelkałowa z księciem Wasylem Tiemkinem-Rostowskim, kierującym śledztwem w sprawie arcybiskupa Pimena. Osobistego zaangażowania tego arystokraty w wydarzenia 1570 r. dowodzi jego czynny udział w egzekucji 25 lipca<sup>110</sup>.

W upadku Wiskowatego, stanowiącym moment kulminacyjny walki owych facji, zainteresowani najbardziej byli Szczelkałowowie; oni też wyciągnęli z niego bezpośrednie korzyści. Andriej został zwierzchnikiem moskiewskiej dyplomacji, a nieco później również pieczętarzem, zachowując ponadto kierownictwo Urzędu Wojskowego. Wasyl objął współkierownictwo Urzędu Poselskiego oraz uzyskał nadanie części skonfiskowanych dóbr Wiskowatego<sup>111</sup>. Koncentracja w rękach braci kluczowych stanowisk administracyjnych zapewniła im na wiele lat wyjątkową pozycję w państwie, którą nie zachwiał ani zmierzch opryczny, ani nawet zgon faworyzującego ich cara Iwana IV.

<sup>107</sup> W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 34. Por. S.B. Wiesielowski, *Iz istorii*, s. 87–88.

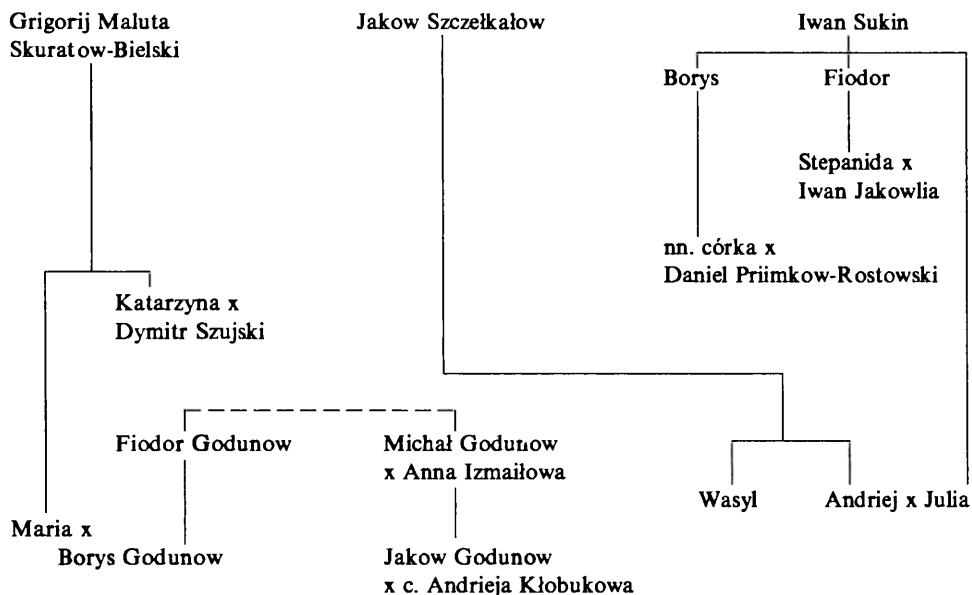
<sup>108</sup> W.B. Kobrin, *op. cit.*, s. 34.

<sup>109</sup> Zob. RGADA, fond 123, op. 1, kn. 14, k. 27; por. W.B. Kobrin, *Sostaw*, s. 23; R.G. Skrynnikow, *Opricnyj tierror*, s. 85–86.

<sup>110</sup> „Sprawa”, k. 201v; K. Schlichting, *De moribus*, s. 95; *Nowoje izwiestije*, s. 48. Warto odnotować, iż Tiemkin należał do klanu książąt Rostowskich, analogicznie jak zięć Sukina – książę Daniel Priimkow; o rostowskiej gałęzi Rurykowiczów zob. A.A. Zimin, *Formirowanie bojarzkiej aristokratii w Rossii w II połowie XV – pierwszej trzeciej XVI w.*, Moskwa 1988, s. 77–83.

<sup>111</sup> Zob. R.G. Skrynnikow, *Opricnyj tierror*, s. 85–86; o nadaniu dóbr zob. *Akty istoriczeskije*, t. 1, nr 180/II, s. 342–3434. O karierach Szczelkałowów zob. N.M. Rogożin, „*Posolskich diel obieratieli*”, s. 71–92.

Niemalą w tym rolę odegrały zapewne związki z pnącym się do tronu Borysem Godunowem<sup>112</sup>. Szczelkałowowie nie zaniechali również zabiegów o zapewnienie swemu rodowi odpowiednio dostojnych koligacji, wchodząc w związki ze znakomitymi domami Morozowów i Dołgorukich, a pośrednio – z książętami Bujnosow-Rostowskimi i Szujskimi<sup>113</sup>. Kariera i sukces w rywalizacji z Wiskowatym były więc uwarunkowane całym systemem różnorodnych powiązań rodzinnych Szczelkałowów i ich sprzymierzeńców (zob. tablica).



Sukces Szczelkałowów w walce z kanclerzem byłby niemożliwy bez poparcia odpowiednio silnej koterii dworskiej, zdolnej zneutralizować wpływy skupionego wokół Zacharinów bojarstwa staromoskiewskiego i coraz widoczniej sympatyzującego z nim starego kierownictwa opryczniny. Gwarancją sukcesu był więc dla opcji Szczelkałowów-Sukinów-Kłobukowów alians z przedstawicielami nowej fali w oprycznym kierownictwie, zabiegającymi o eliminację Basmanowów i Wiaziemskiego. Pretekstu dostarczył im mityczny „spisek nowogrodzki”; donos oprycznika Grigorija Łowczikowa przeciw Wiaziemskiemu przesądził los księcia. Widoczny związek tego oskarżenia z pomówieniami pod adresem Wasyla Juriewa zwracał uwagę śledczych na jego zięcia – księcia Michała Czerkaskiego, a pośrednio również na jego koligatów – Zacharinów<sup>114</sup>. Nie było więc dziełem przypadku, iż jedynym przedstawicie-

<sup>112</sup> O związkach Borysa Godunowa ze Szczelkałowymi zob. *Wremiennik Iwana Timosiejewa*, podgot. O.A. Dierżawina, Moskwa-Leningrad 1951; PSRL, t. XXXIV, s. 195.

<sup>113</sup> O koligacjach Szczelkałowów zob. D.F. Kobeko, *Diaki Szczelkałowy*, Sankt-Petersburg 1910, s. 3 (tablica); tenże, *Szczelkałowy i Czeoczugowy*, w: *Russkaja starina*, 1901, mart, s. 711–716.

<sup>114</sup> Zob. R.G. Skrynnikow, *Opricznyj tierror*, s. 96–97, 133–139.

lem licznej grupy dostojników dworskich, rekrutujących się z tego rodu, był Nikita Romanowicz Juriew, osoba nie tylko wyjątkowo bliska carowi, ale również spokrewniona z Malutą Skuratowem<sup>115</sup>.

Konflikt między Wiskowatym i Szczelkałowymi był więc tylko fragmentem zacieklej rywalizacji o wpływy w kierownictwie samej opryczniny. W obliczu tej rywalizacji uzewnętrznił się ostry podział wśród elity urzędniczej państwa, której poparcie mogło mieć w trwającej rozgrywce niepoślednie znaczenie. Porażka oznaczała eksterminację zwyciężonych i ich adherentów na wszelkich szczeblach. Dowiodły tego dotkliwie straty szeroko pojętej kadry dyplomatycznej, lojalnej wobec pokonanego kanclerza; z działalnością służby poselskiej związani byli straceni w 1570 r. diacy: Grigorij Szapkin, Miasojed Wisłogo, Wasyl Stiepanow, Andriej Batanow, Kuźma Rumiancew, Andriej Biezsonow i Jurij Sidorow<sup>116</sup>. Kaźni poddano również urzędników niższych szczebli – wraz z kanclerzem zamordowano trzech poddajczych: Tomiłę, Stefana Wiereszczagina i Drużynę oraz tłumacza Waškę. Zasłużony diak poselski Andriej Wasiliew swoje powiązania z Wiskowatym opłacił utratą stanowiska<sup>117</sup>.

Zagrożone stronnictwo podejmowało rozliczne działania obronne; możliwe, iż wspomniany wyżej proces o zniesławienie między pieczętarzem a Wasylem Szczelkałowem i księciem Wasylem Tiemkinem stanowił ich fragment. Intrygą próbował się posłużyć przeciw Szczelkałowowi książę Michał Czerkaski, ale zamiar ten spalił na panewce: poddajczy Ułan Ajgustow przyplacił oszczerstwo utratą dóbr, a inicjator pomówień – kompromitacja<sup>118</sup>. Podejmowane przez ustępującą faksję próby oporu były słabe, nieskoordynowane i z góry skazane na niepowodzenie. Krach polityki zagranicznej państwa stawał dawnych doradców i współpracowników cara na straconej pozycji. Potężniejszy kryzys zachęcał i jego nowych faworytów do przerzucenia całej odpowiedzialności za katastrofę na dotkniętych niełaską dostojników. Rozdęte do monstrualnych rozmiarów dochodzenie w sprawie rzekomego „spisku nowogrodzkiego”, rozpoczęte na podstawie błahego donosu (być może spreparowanego przez tajne służby litewskie!), stało się pretekstem do rzezi wszelkich rzeczywistych i domniemyanych przeciwników nowego ładu<sup>119</sup>. Udział w nim pozwolił Szczelkałowom i Malucie wspólnie rozstrzygnąć swoje prywatne konflikty i usunąć hamujących dostęp do godności i zaszczytów

<sup>115</sup> O Nikicie Juriewie zob. A.A. Zimin, *Sostaw*, s. 69; o jego związkach z Szujskimi i Malutą zob. S.B. Wiesielowski, *Issledowanija po istorii opriczniny*, Moskwa 1963, s. 294, 298.

<sup>116</sup> Zob. A.A. Zimin, *Opricznina*, s. 439, 444.

<sup>117</sup> Wobec Wasiliewa wysuwano oskarżenie o udział w spisku, zob. DDG, s. 480, uniknął on represji latem 1570 r., bowiem brał w końcu sierpnia udział w pracach dyplomatycznych, zob. SIRIO, t. 71, s. 751. Niemniej supozycja, iż działał on aż do 1574 r. (zob. N.P. Lichaczew, *D'jaki*, s. 239); jest oparta na mylnym odczycie diaczej „skriepy” (uwierzytelnienia) na dokumencie carskim z 4 VIII 1574 r.; w istocie na akcie tym figuruje podpis „Andriej Jakowliew syn Szczelkałow” zob. *Akty istoriczeskije*, t. 1, s. 191.

<sup>118</sup> Zob. *Akty sobrannyje w bibliotiekach Rossijskoj imperii Archeograficeskoj komisijeju*, t. 1, Sankt-Petersburg 1841, nr 261, s. 315–316; por. R.G. Skrynnikow, *Opricznyj tierror*, s. 138.

<sup>119</sup> O „spisku” zob. R.G. Skrynnikow, op. cit., s. 33–34; por. I. Auerbach, *Ivan Groznyj*, s. 12–14.

konkurentów. Wiskowaty, aktywnie w tej rozgrywce uczestniczący (proces z Wasylem Szczełkałowem i Tiemkinem, interwencja u cara na rzecz powstrzymania represji) przegrał ją z kretešem i musiał ponieść konsekwencje, zwłaszcza iż do schedy po nim aspirował drugi z braci Szczełkałowów – Andriej.

Rywalizacja stronnictw dworskich nie była podyktowana istotną różnicą w ich programach, zwłaszcza w zakresie polityki zagranicznej państwa; objęcie jej steru przez Szczełkałowów nie doprowadziło do jakiegokolwiek zmiany priorytetów. Była to więc typowa wojna dwóch antagonistycznych koterii, których jedynym celem było utrwalenie swych wpływów na dworze, a dramatyczny upadek Iwana Michajłowicza Wiskowatego – następstwem zakulisowych rozgrywek i intryg w łonie moskiewskiej elity.

Krwawy finał afery Wiskowatego odbił się znacznym rezonansem w opinii publicznej krajów ościennych, dowodząc, iż nawet wśród wrogów pieczętarz cieszył się niekłamanym szacunkiem. Jego litewski antagonistą – podkanczerzy Ostafi Wołłowicz napisał wówczas: „między wszystką radą jego [tj. cara – H.G.] nie był wieduch więtszy sprawom dawnym nadeń”, Gwagnin zaś uzupełnił wstrząsającą relację o kaźni opinią: „vir excellentissimus cui parem numquam habuit imperium Moscoviticum”<sup>120</sup>. Zalety umysłu i kunszt dyplomatyczny Wiskowatego wysławiał również inflancki kronikarz Baltazar Russow: „ein drepliker Man dessgeliken de gantze Muscov tho der tydt nicht gehat hefft aver welckeres vorstand unde geschichtlicheit na einem Muscoviter de nichts studeret hadde alle frombde Legaten sick heben vorwundern moten”<sup>121</sup>. Pełne respektu opinie wrogów zdają się być najlepszym epitafium dla „moskiewskiego kanclerza”, zamordowanego po wielu latach nienagannej służby z polecenia własnego monarchy<sup>122</sup>.

<sup>120</sup> AGAD, AR V, nr 17959, k. 206; A. Guagnini, op. cit., s. 44.

<sup>121</sup> Baltasar Russow *Revaliensis Chronica...*, Bart 1584 (cyt. wg A. Kappeler, *Iwan Groźnyj*, s. 177).

<sup>122</sup> Formą oczyszczenia pamięci niesłusznie skazanego doradcy było umieszczenie jego imienia w „synodyku opalnych” i ustanowienie przez Iwana IV w 1583 r. w klasztorze Troicko-Siergiejewskim wypominkowego nabożeństwa, zob. *Sinodik opalnych*, s. 541; S.B. Wiesielowski, *Issledowanija*, s. 367.